ISSN 1232-7913

Wieści PĘPOWA

Pismo Samorządu Gminnego

Nr 137 Rok XXV styczeń-marzec 2015 cena 1 zł

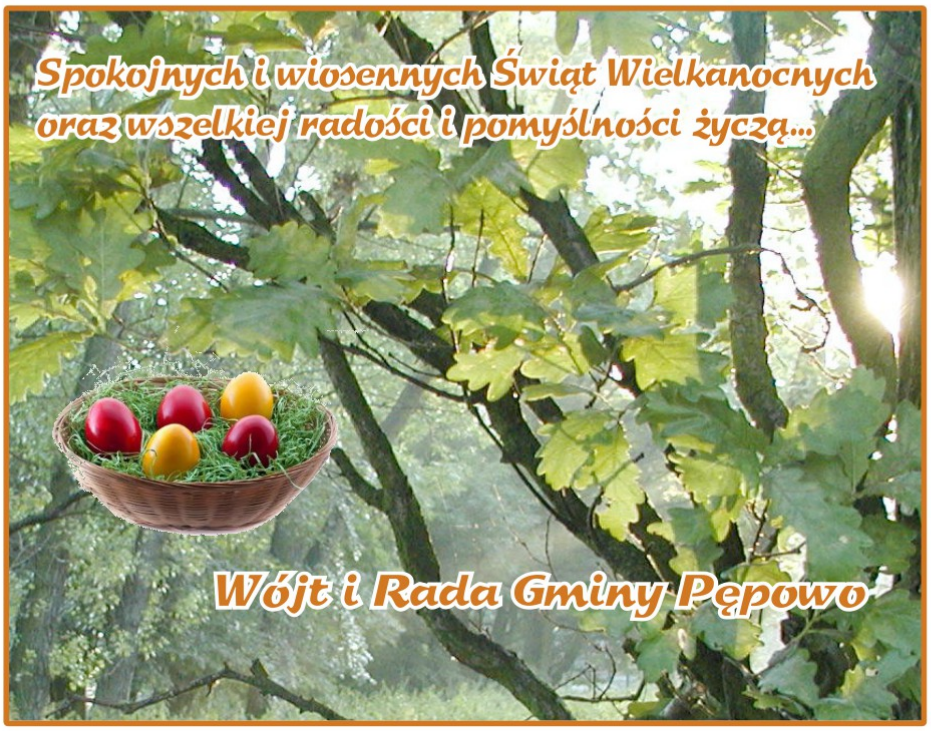

W NUMERZE

Z prac Rady Gminy
Zbuduj oczyszczalnię
Obchody Święta Kobiet
Zapiski M. Turbańskiego
St. J. Rostworowski - wspomnienia
Z działalności gminnych KGW
Echo szkoły
Informacje USC
Ferie w CSK
Turnieje sportowe

V OGÓLNOPOLSKI BIEG KATYŃSKI

w 75. rocznicę zbrodni katyńskiej

10 kwietnia 2015 (piątek)

plac przy Centrum Sportowo - Kulturalnym

W piątek, 10 kwietnia 2015 r. w Pępowie odbędzie się VI Ogólnopolski Bieg Katyński. W tym roku obchodzimy 75. rocznicę zbrodni katyńskiej. Aby godnie uczcić pamięć naszych rodaków pomordowanych na „nieludzkiej ziemi", a jednocześnie zachęcić dzieci i młodzież, by hartowały swego ducha i ciało poprzez sportową rywalizację, pragnie-my zaprosić wszystkich do udziału w sportowo – historycznym przedsięwzięciu, jakim jest Bieg Katyński w Pępowie.

Biegi będą się rozpoczynać i kończyć na placu przy CSK – obok posadzonych tam „katyńskich dębów". W zawodach startować będą uczniowie Zespołu Szkół w Pępowie. Spodziewamy się, że licznie dotrą na nie również zawodnicy z innych szkół naszego powiatu i regionu. Łącznie przewidujemy udział ok. 350 uczestników. Wszyscy uczestnicy biegu otrzymają pamiątkowe plakietki i posiłek, zwycięzcy – medale i nagrody. Na zakończenie odbędzie się masowy bieg rekreacyjny, bez ograniczeń wiekowych, dla wszystkich miłośników biegania (lub maszerowania z kijkami). Wszyscy uczestnicy tego biegu otrzymają pamiątkowe dyplomy oraz wezmą udział w losowaniu nagród.

Program zawodów:

godz. 9^{30}-11^{30} - przyjazd ekip, wydawanie kart start.
godz.11^{20} - zbiórka uczestników do otwarcia
godz. 11^{30} - uroczyste otwarcie
godz. 11^{45} - rozpoczęcie zawodów

☞

Zakończenie zawodów - ok. godz.13[45](wręczenie nagród oraz **masowy bieg rekreacyjny.**

Zainteresowanych prosimy o kontakt (ZSSPiG w Pępowie, ul. Powstańców Wlkp. 44, 63-830 Pępowo, tel. 65 5736124, fax. 655736518, e-mail: sekretariat@zspepowo.edu.pl) i jak najszybsze potwierdzenie udziału w VI Biegu Katyńskim w Pępowie.

Szczegółowy regulamin biegu dostępny jest w sekretariacie szkoły i na stronie internetowej Zespołu Szkół SPiG w Pępowie oraz www.skspepowo.cba.pl.

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W ZAWODACH !

Mirosława Bigaj
Jacek Migdalski

ZBUDUJ OCZYSZCZALNIĘ PRZYDOMOWĄ Z DOFINANSOWANIEM GMINY

Pierwsze przydomowe oczyszczalnie ścieków z dofinansowaniem Gminy wybudowano w miejscowościach Wilkonice, Siedlec i Kościuszkowo. Średni koszt zakupu i montażu urządzenia wyniósł 8 600,00 zł. Każdy z wnioskodawców otrzymał wsparcie w wysokości 4 000,00 zł. Łączna kwota dofinansowania udzielona z budżetu Gminy w 2014 roku wyniosła 12 000,00 zł.

Aby ubiegać się o uzyskanie dotacji, należy złożyć wniosek do Wójta Gminy Pępowo wraz z następującymi załącznikami:

- dokumentem potwierdzającym posiadanie tytułu prawnego do nieruchomości, której dotyczy wniosek,
- mapą informacyjną z naniesioną lokalizacją obiektu.

Przed zawarciem umowy należy również przedłożyć:

- zgłoszenie budowy z potwierdzeniem wpływu lub przesłania do Starostwa Powiatowego w Gostyniu, o zamiarze przystąpienia do wykonania robót dotyczących budowy przydomowej oczyszczalni o wydajności do 5,0 m^3 na dobę,
- oświadczenie Wnioskodawcy o niewniesieniu sprzeciwu przez właściwy organ, co do zgłoszenia zamiaru budowy przydomowej oczyszczalni ścieków.

Dotacja przyznawana jest na podstawie umowy zawieranej z Gminą Pępowo i jest udzielana jednorazowo w wysokości 50 % kosztów zakupu i montażu urządzenia, nie więcej jednak niż 4 000,00 zł.

UWAGA:

1. Wnioski należy składać przed przystąpieniem do realizacji przedsięwzięcia.

2. Termin składania wniosków upływa 30 czerwca każdego roku.

3. Inwestycję należy wykonać w terminie określonym w umowie, nie później jednak niż do 30 listopada danego roku.

Regulamin udzielania i rozliczania dotacji celowej na dofinansowanie realizacji przydomowych oczyszczalni ścieków oraz wniosek można pobrać w Wydziale Rozwoju Gospodarczego i Promocji (pok. nr 20, tel. 65 573 63 11) tutejszego Urzędu lub bezpośrednio ze strony internetowej gminy: www.pepowo.pl (zakładka: Gospodarka/Ochrona środowiska).

PIERWSZE SPOTKANIE WÓJTA Z NOWYMI WŁODARZAMI WSI

27 lutego w strażnicy OSP Pępowo odbyło się spotkanie z sołtysami oraz przewodniczącymi rad sołeckich nowej kadencji 2015-2018. Spotkanie było połączone ze szkoleniem nt. funduszu sołeckiego w świetle uregulowań nowej ustawy o funduszu sołeckim z dnia 21 lutego 2014 r.. Wykłady przeprowadził Piotr Koźmiński - wykładowca WOKISS. Program szkolenia obejmował gospodarkę finansową sołectw, akty prawne związane z funkcjonowaniem funduszu sołeckiego, charakter funduszu sołeckiego, wysokość środków przypadających na sołectwo, kategorie przedsięwzięć, których realizacja dopuszczalna jest w ramach funduszu sołeckiego, procedurę przeznaczenia środków z funduszu sołeckiego oraz zasady zwrotu gminie wydatków wykonanych w ramach funduszu sołeckiego.

Podczas spotkania Wójt Gminy Pępowo wręczył sołtysom zaświadczenia o wyborze na sołtysa. Przedstawił informację z zebrań wiejskich i omówił sprawy organizacyjne (przekazał umowy użyczenia gruntu sołeckiego).

Następnie głos zabrała Irena Chajec - inspektor ds. rady i samorządu mieszkańców oraz działalności gospodarczej, omawiając wysokość i sposób naliczania diet dla sołtysów.

Z kolei Grzegorz Wabiński – pracownik Urzędu Gminy zajmujący się sprawami związanymi z zarządzaniem antykryzysowym w gminie - przedstawił sposób powiadamiania mieszkańców za pomocą informacji SMS o zagrożeniach pogodowych. Poinformował także o sposobie alarmowania za pomocą syreny oraz planie wprowadzenia powiadamiania mieszkańców za pomocą informacji SMS o nadchodzących zagrożeniach oraz np. imprezach kulturalnych czy sportowych.

Na koniec wójt Stanisław Krysicki przedstawił podział środków finansowych w budżecie gminy na zadania inwestycyjne w bieżącym roku.

W ostatnim punkcie spotkania - wolne głosy i wnioski - głos zabrali sołtysi. Zgłaszali m.in. potrzeby drobnych napraw w swoich miejscowościach.

Aldona Pazoła

Z PRAC RADY GMINY

Od ostatniego wydania „Wieści Pępowa" odbyły się trzy (II, III i IV) sesje Rady Gminy Pępowo. Ich tematyka była następująca:

Sesja II – 30 grudnia 2014 r. - podjęto uchwały w sprawach:
- zmiany uchwały nr XXI/128/2013 Rady Gminy Pępowo z dnia 31 stycznia 2013 r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Pępowo,
- zmian w budżecie gminy na rok 2014,
- wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu,
- ustalenia składów osobowych Komisji Rady Gminy (Komisji Rewizyjnej, Komisji Budżetu, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Działalności Gospodarczej, Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Ochrony Środowiska, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego),
- wyznaczenia przedstawiciela Gminy Pępowo do Walnego Zgromadzenia Międzygminnego Związku Wodociągów i Kanalizacji w Strzelcach Wielkich – wyznaczono radnego Jana Kmiecika,
- wyznaczenie drugiego przedstawiciela do reprezentowania Gminy Pępowo w Zgromadzeniu Międzygminnego Związku Turystycznego „Wielkopolska Gościnna" – wyznaczono radnego Józefa Śląskiego
- wyznaczenia przedstawiciela Gminy Pępowo do Walnego Zgromadzenia Członków Stowarzyszenia Wspierania Przedsiębiorczości Powiatu Gostyńskiego – wyznaczono radnego Dominika Szczęsnego,
- wyznaczenia przedstawicieli Gminy Pępowo do udziału w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Wielkopolski (wyznaczono Wójta Gminy Pępowo Stanisława Krysickiego, a na jego zastępcę Przewodniczącego Rady Gminy Pępowo Zenona Rogalę).
- ustalenia wynagrodzenia Wójta.

III Sesja – 15 stycznia 2015 r. – podjęto uchwały w sprawach:
- zarządzenia wyborów sołtysów i rad sołeckich na terenie gminy Pępowo,
- zmiany uchwały Nr XIV/87/2012 Rady Gminy Pępowo z dnia 19 marca 2012 r. w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego w zakresie powierzenia gminie Gostyń zadania publicznego w zakresie zapewnienia dziennej opieki, specjalistycznych zajęć terapeutycznych oraz zaspokojenia niezbędnych potrzeb społecznych i socjalnym osobom z zaburzeniami psychicznymi i niepełnosprawnych intelektualnie w ośrodku wsparcia – Środowiskowym Domu Samopomocy w Gostyniu.

IV sesja – 29 stycznia 2015 r. – podjęto uchwały w sprawach:
- uchwały budżetowej na rok 2015,
- Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Pępowo na lata 2015-2020,
- przyjęcia gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2015,
- przyjęcia gminnego programu przeciwdziałania narkomanii na rok 2015,
- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości,
- sprzedaży nieruchomości niezabudowanych, położonych w miejscowości Siedlec,
- określenia kryteriów wraz z liczbą punktów na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych prowadzonych przez gminę Pępowo,
- planu pracy Rady Gminy Pępowo na rok 2015,
- planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy na 2015 r.
- planów pracy Komisji stałych Rady Gminy na 2015 r.

Zainteresowanych pełnymi tekstami uchwał podjętych przez Radę Gminy Pępowo, jak również protokółami obrad sesji, zapraszam na stronę internetową Gminy Pępowo - www.pepowo.pl.

Irena Chajec

TROCHĘ DANYCH DEMOGRAFICZNYCH

Pierwszy kwartał nowego roku to czas podsumowań i sporządzania różnego rodzaju statystyk. Dla czytelników „Wieści" prezentuję dane demograficzne, które przedstawiano również podczas zebrań wiejskich.

Na koniec roku 2014 na terenie gminy Pępowo zameldowanych było 6100 mieszkańców, w tym na pobyt stały 6008 osób i na pobyt czasowy 92 osoby. Pomimo że w skali kraju mówimy o niżu demograficznym, w naszej gminie - jak dotąd - opieramy się tej tendencji. W minionym roku urodziło się 66 dzieci, a zmarło 57 mieszkańców. Liczbę urodzeń i zgonów w poszczególnych wioskach obrazuje tabela.

Miejscowość	Urodzenia 2014	Zgony 2014	Zameldowanie Stałe 2014	Zameldowanie Czasowe 2014	Razem 2014
Babkowice	4	8	401	5	406
Czeluścin + Czeluścinek	4	8	328	5	333
Gębice	8	2	363	1	364
Kościuszkowo	1	1	137	5	142
Krzekotowice	2	2	297	1	298
Krzyżanki	1	4	245	4	249
Ludwinowo	5	1	327	0	327
Magdalenki	0	0	196	2	198
Pasierby	3	1	291	2	293
Pępowo	19	16	1864	39	1903
Siedlec	10	5	526	7	533
Skoraszewice	6	2	586	15	601
Wilkonice	0	7	447	6	453
Razem	63	57	6008	92	6100

Liczba mieszkańców w poszczególnych wioskach w zasadzie utrzymuje się na stałym poziomie z małą tendencją wzrostową w samym Pępowie. Jak zatem wynika z zebranych danych, wyludnienie gminy nam nie grozi, a co za tym idzie - jest dla kogo inwestować w rozwój gminnej infrastruktury, gdyż będzie miał kto z niej korzystać.

Grzegorz Matuszak
Kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich

UDANA BIESIADA

Dużo śmiechu i dobrej muzyki - tak można streścić koncert Duetu Baba z Chopym, który odbył się 7 marca.

Co roku w Centrum Sportowo-Kulturalnym są organizowane muzyczne spotkania z okazji Dnia Kobiet, jednak w tym roku po raz pierwszy gościliśmy zespół specjalizujący się w biesiadzie śląskiej i okazało się, że muzyka i dowcip trafiły w oczekiwania naszych mieszkańców.

Zabawy, śmiechu, przez ponad dwie godziny, było co nie miara. Na początku wójt Stanisław Krysicki złożył życzenia wszystkim paniom, wręczając symboliczny kwiatek Kazimierze Płóciennik, a później mieliśmy już ponad dwie godziny dobrej zabawy z Duetem Baba z Chopym.

W przerwie koncertu każdy otrzymał kawałek smacznego tortu, który pomogła nam rozdysponować Elżbieta Nowicka wraz z pępowskimi gimnazjalistkami.

Muzyka promowana przez Telewizję Silesia przyjęta została z niezwykłą serdecznością i już dzisiaj możemy zapowiedzieć, że koncert w tej stylistyce zaoferujemy miłośnikom tych klimatów podczas dożynek gminno - parafialnych w sierpniu tego roku. *(JaŚ)*

KONCERT NOWOROCZNY W BABKOWICACH

Tegoroczny koncert noworoczny odbył się w Babkowicach. Okazją do zmiany miejsca koncertu było oddanie do użytku odnowionej świetlicy wiejskiej, która po remoncie prezentuje się znakomicie.

Muzycznym punktem wydarzenia był występ chóru Continuo pod dyrekcją Leszka Żelaznego. Oprócz chóru mieliśmy też okazję usłyszeć solistki z pępowskiego Zespołu Szkół.

Spotkanie w babkowickiej sali było też okazją do podziękowania Stanisławowi Kaczmarkowi za ogromny wkład pracy na rzecz wsi, OSP i pełnienie funkcji radnego w Radzie Gminy Pępowo. Na wstępie okolicznościowe przemówienie wygłosił sołtys Konrad Pieprzyk, nie ukrywając swojego zadowolenia z przeprowadzonych prac w wiejskiej świetlicy. Już nieco później przekonaliśmy się, że miejsce to sprzyja aktywności pań z KGW. *(JaŚ)*

MARCIN TURBAŃSKI (1903-1993)

Wkrótce ukaże się książka oparta na zapiskach (wspomnieniach) pozostawionych przez Marcina Turbańskiego, długoletniego kościelnego w parafii skoraszewickiej i działacza chłopskiego. Niektórym mieszkańcom naszej gminy zdarzenia w niej opisane pozwolą cofnąć się do lat dzieciństwa i młodości. Dla innych będzie to bardzo odległa, ale jakże ciekawa historia. Najpierw jednak zachęcamy do zapoznania się z zamieszczonym poniżej biogramem legendarnego już dziś kościelnego.

Marcin Turbański urodził się 12 X 1903 r. w Babkowicach koło Pępowa w rodzinie chłopskiej z matki Elżbiety z domu Czerwińskiej i ojca Marcina. Miał pięcioro rodzeństwa: Józefa (ur. 1881 r.) ożenionego z Jadwigą Teresą Rolnik; Jadwigę, po mężu Waleńską (ur. 1883 r.); Elżbietę, po mężu Szymoniak (ur. 1885 r.); Konstancję, po mężu Nowak (ur. 1887 r.) i Mariannę po mężu Cichowlas (ur. 1890 r.). W 1917 r. ukończył czteroklasową, pruską szkołę powszechną. W 1919 r. uciekł z domu i zgłosił się do powstania wielkopolskiego, ale ze względu na młody wiek nie został przyjęty. Odesłany do domu miał zająć się zbiórką żywności i środków opatrunkowych dla pobliskiego szpitala zorganizowanego dla rannych powstańców. W 1922 r. ukończył dwuletnią Szkołę Rolniczą w Koźminie. W latach 1924-1926 odbył służbę wojskową w 7. Pułku Artylerii Ciężkiej w Poznaniu jako celowniczy, a następnie pisarz w baterii. Od 1917 r. był członkiem Towarzystwa Młodzieży Polsko-Katolickiej w Pępowie. Początkowo sprawował w nim funkcję sekretarza, a od 1920 roku – naczelnika. Zajmował się organizowaniem wieczornic, zawodów sportowych i przedstawień teatralnych, w których sam występował jako aktor-amator.

W 1922 r. zgodnie z regulaminem Szkoły Rolniczej, której był uczniem, wygłosił pierwszy referat dla rolników na zebraniu Kółka Rolniczego w Pępowie (założonego w 1882 r.). Od tego roku związał się na stałe z działalnością Kółek Rolniczych (z przerwą w okresie okupacji niemieckiej i latach stalinizmu).

W 1927 r. ożenił się z Weroniką Wawrzyniakówną (1908-1982), córką Mikołaja, rolnika ze Skoraszewic, współzałożyciela Kółka Rolniczego w Skoraszewicach i Banku Ludowego w Pępowie. 1 lipca tego roku objął po teściu 12,5-hektarowe gospodarstwo. W tym samym roku został wybrany wiceprezesem popadającego w stan letargu Kółka Rolniczego w Skoraszewicach, które rychło doprowadził do stanu jednego z przodujących w powiecie gostyńskim. Od tego samego roku pełnił także funkcję kościelnego. W 1931 r. Kółko Rolnicze w Skoraszewicach otrzymało nagrodę powiatową za dobre wyniki osiągnięte przez zespół konkursowy uprawy ziemniaków, a sam wiceprzewodniczący otrzymał drugą nagrodę indywidualną. W 1934 r. z inicjatywy Turbańskiego założono Sekcję Produkcji Trzody Chlewnej (typ bekonowy) i prowadzono konkurs wychowu macior i żywienia trzody, zakończony wystawą we wsi. Tradycją Kółka Rolniczego było w dniu Świętych Piotra i Pawła (w czerwcu) każdego roku zwiedzanie obsianych pól. W swoim gospodarstwie Marcin Turbański prowadził wzorowy kurnik, który przyjeżdżały oglądać przedstawicielki Kół Włościanek również spoza powiatu gostyńskiego. W okresie międzywojennym był również sołtysem (1934-1939), przewodniczącym Spółki Łowieckiej, a w Spółce Drenarskiej pełnił funkcję rendanta (kasjera).

W latach 30. na zaproszenie Marcina Turbańskiego Skoraszewice odwiedziła pani Hulanicka-Różalska z Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu, co poskutkowało założeniem pierwszej we wsi organizacji gospodyń – Koła Włościanek. Długoletnią prezeską Koła była żona Marcina, Weronika Turbańska.

W czasie okupacji niemieckiej ukrywał w swoim gospodarstwie zbiega ze stalagu, Wincentego Ulrycha. Znając podstawowe zasady leczenia zwierząt, spełniał bezpłatnie funkcję weterynarza. Dokonał pochówku 18 zmarłych mieszkańców wsi. Jego furmanka służyła, kiedy trzeba było podwieźć któregoś z mieszkańców wsi do lekarza lub sprowadzić księdza do chorego. Pomimo wywieranych przez Niemców nacisków, odmówił podpisania volkslisty.

Marcin Turbański (w środku) z ks. Franciszkiem Barańskim, organistą Antonim Pazołą oraz ministrantami, lata 50. XX w.

Po wojnie reaktywował w swojej wsi Kółko Rolnicze, którego działalność przejął - niestety - wkrótce Związek Samopomocy Chłopskiej. Był radnym Gminnej Rady Narodowej oraz wchodził w skład jej Prezydium. Należał do założycieli Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Pępowie (legitymacja nr 2). 6 stycznia 1946 roku przewodniczył Pierwszemu Walnemu Zgromadzeniu tej nowo powstałej organizacji i został wybrany w skład Rady Nadzorczej. Zakładał we wsi struktury mikołajczykowskiego PSL, ale został przez komunistów zmuszony do rezygnacji z funkcji prezesa i członkostwa. W 1949 r. wstąpił do ZSL. Przez wiele lat sprawował funkcję prezesa Koła ZSL w Skoraszewicach. Był członkiem Gminnego Komitetu ZSL w Pępowie i delegatem na IV Kongres ZSL (1964). W 1951 r. zorganizował w swojej wsi jedno z pierwszych w powiecie kół gospodyń wiejskich.

Jak sam napisał w swoich pamiętnikach – po wojnie był szykanowany, bo nie chciał podpisać wstąpienia do Spółdzielni Produkcyjnej. Wmawiano mu związki z organizacją „Wolność i Niepodległość" i dlatego często zatrzymywano. Noce spędzał w aresztach. Po jednej z takich nocy dostał zapalenia płuc. Przez pięć sezonów (2,5 roku) nie sprzedano mu ani kilograma nawozów sztucznych. Dzięki dużej wiedzy zawodowej i prowadzeniu racjonalnej uprawy, a szczególnie wysokiemu nawożeniu obornikiem i kompostem, utrzymał jednak gospodarstwo na wysokim poziomie.

Po przemianach popaździernikowych w 1956 roku reaktywował w Skoraszewicach Kółko Rolnicze. Utworzył przy nim Sekcję Roślin Okopowych. Był członkiem zarządu Stowarzyszenia Plantatorów Roślin Okopowych przy Cukrowni Miejska Górka, pełniąc też przez 8 lat funkcję prezesa. Prowadził także pracę oświatowo-szkoleniową i konkursy dla plantatorów buraków. Cukrownia Miejska Górka czterokrotnie uzyskała w swym rejonie najwyższe plony buraków w kraju. Przez okres czterech lat Marcin Turbański był członkiem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Plantatorów Roślin Okopowych z siedzibą w Warszawie.

W 1964 roku był rzecznikiem wprowadzenia przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska" w Pępowie (jako pierwsza w Polsce) eksperymentu odbioru żywca i płodów rolnych bezpośrednio od rolników i dostawy artykułów do produkcji rolnej bezpośrednio do gospodarstw transportem Punktu Usług Transportowych Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Odznaczony został m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1968), Brązowym Krzyżem Zasługi

(1938), papieskim krzyżem zasługi *Pro Ecclesia et Pontifice* (1977) za 50 lat społecznej pracy na stanowisku kościelnego i Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego".

Niemniej ważne jest to, co o byłym kościelnym mówili i pisali jego współpracownicy. Gabriel Roszak, pochodzący ze Skoraszewic pisarz i poeta, były ministrant, szczycący się blisko trzydziestoletnią znajomością z kościelnym tak go scharakteryzował: „Marcin Turbański był wysokim, postawnym mężczyzną z uśmiechem delikatnie wypisanym na twarzy. Obdarzony wrażliwością i łzą sentymentu, z pokorą umniejszał swe zasługi. Nie chełpił się nimi. Sprawiał wrażenie człowieka prostego i na wskroś zadowolonego, przyjaznego i pełnego entuzjazmu. Darzył sympatią każdego, z kim miał okazję się spotkać. Kochał ludzi. Brak było w nim jakichkolwiek uprzedzeń czy niechęci. W jego życiu wystarczało czasu dla wszystkich i na wszystko. Odznaczał się niebywałą cierpliwością, wytrwałością i pamięcią. Posiadał znakomity zmysł organizacyjny i niewątpliwe poczucie rzeczywistości w zasadniczych sprawach i podejmowanych działaniach, przez co zaskarbił sobie ogólny szacunek i uznanie wśród mieszkańców, parafian i przedstawicieli władzy. Pełnił nie tylko funkcję kościelnego, ale za pomocą zdobytej w tajemnicy i nieosiągalnej w tamtych czasach penicyliny leczył też chorych i cierpiących".

W 1969 roku Marcin Turbański przekazał gospodarstwo synowi Bolesławowi (1933-1987). W 1981 roku uzyskał emeryturę. Miał jeszcze czworo dzieci: Stanisława (1928-2006), Anielę (ur. 1930), Stefana (ur. 1937) i Aleksego (ur. 1947). Pracę kościelnego zakończył w 1990 roku. Zmarł 12 listopada 1993 roku w swoim domu, w otoczeniu najbliższych.

Opracował Bogusław Janik

P..S. Chyba w 1940 r. Niemcy na tyłach kościoła w Skoraszewicach (pisał M. Turbański) dokonali barbarzyńskiego obrzędu palenia książek. Spalono głównie księgi liturgiczne z kościoła, ale także książeczki do nabożeństwa, mszały, śpiewniki religijno-patriotyczne i prawdopodobnie miejscowe zasoby biblioteczne, które mieszkańcy wsi złożyli w kościele. Nie chciało się im (Niemcom) już spalić bogatej biblioteki księdza majora Stefana Radzkiego. Wydali tylko polecenie spalenia jej w piecu na plebanii. Dzisiaj nie byłoby to może konieczne, bo i tak czyta się głównie kryminały i romanse. Za czasów okupacji te gatunki literackie były dozwolone. Zauważmy, że dzisiaj na

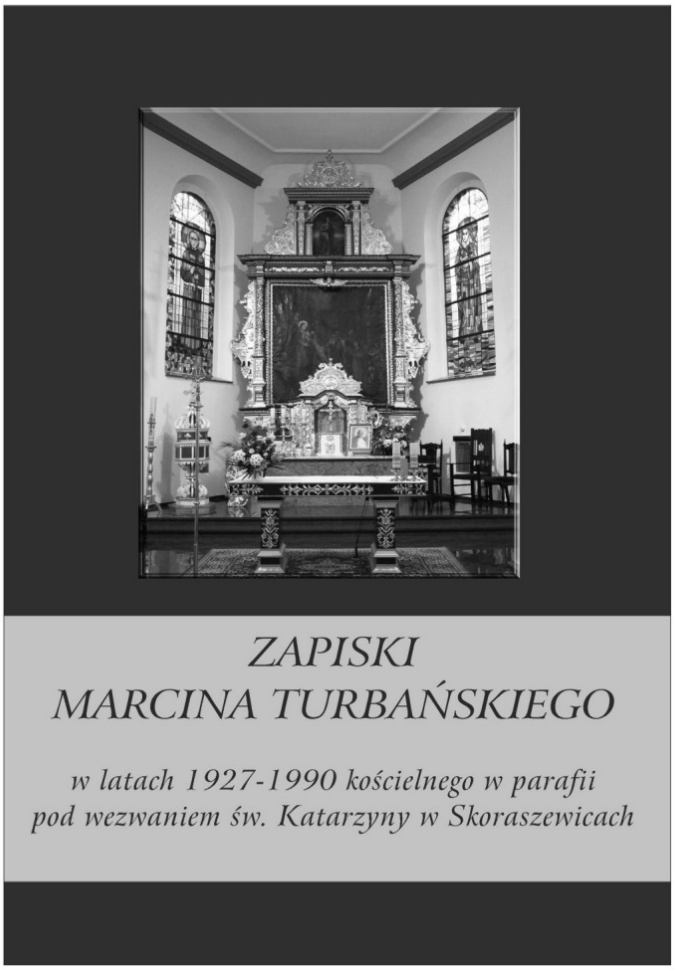

Okładka nowo wydanej książki na podstawie zapisków pozostawionych przez Marcina Turbańskiego

KĄCIK POETYCKI

Dzisiaj prezentujemy wiersz „na czasie", wszak wiosna zawitała do nas ledwo kilkanaście dni temu. Wiersz jest jednak zapowiedzią nie tylko kroczącej już wiosny, jest także zwiastunem mającego się wkrótce ukazać tomiku Gabriela Roszaka *„Kyndyj nasze łejce, dziadyj i pradziadyj… Wiersze i inne utwory gwarą poznańską oraz wiersze mojego ojca, Wacława Roszaka (1920-2007), ludowego artysty – muzyka, poety i marzyciela"*. Pochodzący ze Skoraszewic poeta zaprezentuje nam swój dorobek wyrażony gwarą poznańską. Oprócz wierszy lirycznych, czytelnik znajdzie w nim satyry, obrazki obyczajowe, fraszki, przyśpiewki weselne, a nawet opowiadanie *Za uszperane bejmy babci z wycugu.* Do tomiku dołączono osiem wierszy Wacława Roszaka, ojca Gabriela. Zachowało się niewiele utworów obdarzonego dużym talentem, wrażliwością i inteligencją Wacława Roszaka. Zdolności jego – niestety – nigdy w pełni się nie rozwinęły. Ukończył cztery klasy szkoły powszechnej. Wcześnie osierocony, przygarnięty został przez drugiego męża swojej babci od strony matki. W czasie wojny pracował jako parobek w zajętym przez Niemców gospodarstwie w Gębicach. Po wojnie dalej pracował na roli, we własnym gospodarstwie. W wolnych chwilach grał na kilku instrumentach muzycznych, pisał przyśpiewki ludowe i od czasu do czasu wiersze. Ożenił się ze Stefanią z Czwojdraków. Roszakowie wychowali pięcioro dzieci.

Wracając do gwary poznańskiej, trzeba stwierdzić, że blubranie po poznańsku staje się znów modne. To duży kapitał, że jedyny – znany mi – i do tego nieprzyzwoicie zdolny poeta piszący po poznańsku pochodzi właśnie z naszych stron. Przy okazji promocji tomiku chcielibyśmy zorganizować pierwszą muzyczno-literacką biesiadę w Pępowie, połączenie muzyki biesiadnej i gwary poznańskiej, może przy grillu? Czekamy na chętnych do współpracy. *(B.J.)*

WJOSNA

Z cyklu: *Śtyry płery rłeku*

ckni mi sie
za wjosynkum
– cłe jak artysta
pyndzlym fajtnie na wszystek
cłe ino dułekoła
i w tryj mi ga istnyj świat
nie du płeznaki

DZIAŁO SIĘ W OSP

WIGILIA

W dniu 20 grudnia w Gospodarstwie Agroturystycznym ,,Bajka" w Ludwinowie odbyło się uroczyste wigilijne posiedzenie Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczej Straży Pożarnych Rzeczpospolitej Polski w Pępowie. Na spotkanie przybyli strażacy-ochotnicy z jednostek z terenu naszej gminy oraz zaproszeni goście, którzy na co dzień wspierają ich działania. Otwarcia dokonał Prezes Oddziału Gminnego Andrzej Małecki, który w swoim wystąpieniu podsumował mijający rok, dziękował druhom za zaangażowanie oraz udział w działaniach ratowniczych, nie zabrakło podziękowań dla władz samorządowych - dla Wójta Gminy Pępowo Stanisława Krysickiego i Przewodniczącego Rady Gminy Pępowo Zenona Rogali za współpracę i okazaną pomoc na rzecz poprawy bezpieczeństwa na terenie gminy. Ten dzień stał się okazją do wręczenia Odznaki Honorowej Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Województwa Wielkopolskiego „SEMPER - VIGILANT" druhowi Stanisławowi Sneli.

Odznaczenie wręczył Wiceprezes Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Poznaniu dh Grzegorz Marszałek. Po zakończeniu posiedzenia zarządu Prezes Oddziału Gminnego złożył wszystkim życzenia świąteczno-noworoczne. Poświęcenia opłatków dokonali kapelan strażaków powiatu gostyńskiego ks. Michał Kulig i proboszcz pępowskiej parafii ks. Kazimierz Małek. Spotkanie wigilijne było nie tylko okazją do spotkania się we wspólnym gronie, przełamania się opłatkiem i złożenia sobie życzeń, ale również odpowiednim momentem na wspomnienia minionego czasu i rozmów o planach na przyszły rok.

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ

17 lutego w sali OSP Pępowo odbyły się gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Celem tego turnieju jest popularyzowanie zagadnień zakresu ochrony przeciwpożarowej, ochrony ludności i ratownictwa oraz kształtowanie umiejętności w zakresie bezpiecznych zachowań dzieci i młodzieży, zasad postępowania na wypadek pożaru, a także praktycznych umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym.

Eliminacje zostały rozegrane w trzech grupach wiekowych: I - uczniowie szkół podstawowych, II - uczniowie szkół gimnazjalnych i III - uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Uczestniczyło w nich łącznie 18 osób z MDP z naszych jednostek OSP. Turniej składał się z dwóch części: pisemnej (testowej, 40 pytań) i ustnej (3 pytania). Do części ustnej mogło się zakwalifikować po pięciu zawodników z każdej grupy. W wyniku rozgrywek finałowych kolejność zajętych miejsc przedstawia się następująco:
I grupa wiekowa (szkoły podstawowe):
1. Wojciech Waleński, 2. Maksymilian Grześkowiak, 3. Wiktor Kołodziejczak, 4. Mateusz Szolc.
II grupa wiekowa (gimnazja): 1. Martyna Sarbinowska, 2. Katarzyna Waleńska, 3. Dagmara Handzlik, 4. Dominik Rolnik, 5. Aleksandra Kaczmarek.
III grupa wiekowa (szkoły ponadgimnazjalne): 1. Agata Małecka, 2. Natalia Kaczmarek, 3. Łukasz Wawrzyniak, 4. Marek Nowacki.

Laureaci otrzymali ufundowane przez wójta nagrody oraz pamiątkowe dyplomy. Zwycięstwo w eliminacjach gminnych było przepustką do wzięcia udziału w eliminacjach powiatowych OTWP, które odbyły się 5 marca w komendzie PSP w Gostyniu. Wśród 33 uczestników III miejsce w grupie I zajął Wojciech Waleński, a IV miejsce w grupie IV Agata Małecka. Gratulacje.

Grzegorz Wabiński

NA STAREJ FOTOGRAFII
- rozstrzygnięcie konkursu z nr 136 „WP"

Najbardziej wiarygodnej odpowiedzi związanej z identyfikacją osób z opublikowanego zdjęcia udzielił **Bolesław Chudy**. Nagrodą był zestaw książek o tematyce regionalnej.

Gratulujemy!

RANNI W I WOJNIE ŚWIATOWEJ ZE WSI WILKONICE

Gmina Pępowo w 2014 r. w setną rocznicę wybuchu I Wojny Światowej wydała książkę *Polegli w I Wojnie Światowej 1914-1918 z parafii Pępowo pow. Gostyń*. W książce tej autorka, Barbara Król, wymienia 200 poległych, którzy z tej wojny nie powrócili do domów. Wśród tych, którzy powrócili było wielu rannych. Poniżej wykaz rannych pochodzących z Wilkonic (sporządzony na podstawie niemieckiej listy poległych *Verlustlisten*):

1. Andrzejewski Jan - ur. 10 czerwca 1893 r. Akt 77 w Wilkonicach, syn Jana gospodarza i Doroty z d. Zmysłowskiej. Żołnierz 12. Kompanii 137. Pułku Piechoty, według niemieckiej listy nr 707, str. 9001 lekko ranny przed 25 września 1915 r.

2. Bade Józef - ur. 16 lutego1894 r. Akt 30 w Wilkonicach, syn Karola i Marianny z d. Nieborak. Żołnierz 5. Kompanii Ciężkich Karabinów Maszynowych, według niemieckiej listy nr 1278, str. 16498 z dn. 25.11.1916 r. ranny 3 marca 1915 r. Poślubił w Wanne (Niemcy) w parafii św. Wawrzyńca dn. 17.04.1922 r. Władysławę Dolata (prawdopodobnie przebywał na robotach w Westfalii).

3. Biliński Stanisław - ur. 1 września 1890 r. Akt 106 w Wilkonicach, syn Jana i Antoniny z d. Cichowlas,według niemieckiej listy nr 1348, str. 17267 poległ przed 23 stycznia 1917 r. W księdze urodzeń parafii Pępowo nazwisko ojca zapisane Wiliński. Data urodzenia Stanisława podana na liście strat zgodna z datą podaną w dokumentach parafii. Brak jego nazwiska na pomniku pępowskiego cmentarza budzi pewne wątpliwości co do tego, czy był ranny czy faktycznie poległ.

4. Cichowlas Jan - ur. 23 marca 1886 r. Akt 59 w Wilkonicach, syn Stanisława, gospodarza i Marianny z d. Gembiak. Ożeniony 6.02.1911 w Wyganowie ze Stanisławą Stanisławską, a 15. 01.1912 r. z Marianną Szczęsną. Żołnierz 10. Kompanii 3. Batalionu 17. Pułku Piechoty, na niemieckiej liście wymieniony cztery razy. Pierwszy raz na liście nr 126, str. 1572 jako ranny we Francji przed 21.10.1914 r., następnie w r. 1915, 1916 i 1918 jako zaginiony i powracający do oddziału.

5. Herrmann Friedrich - ur. 18 września 1894 r. prawdopodobnie ewangelik, gdyż nie ma jego urodzenia w naszej parafii. Na niemieckiej liście trzykrotnie w latach 1916-1917 odnotowany jako zaginiony i powracający do oddziału.

6. Jankowiak Jakub z Wilkonic - żołnierz 9. Kompanii 3. Batalionu 205. Rezerwowego Pułku Piechoty na niemieckiej liście nr 667, str. 8538 wymieniony jako lekko ranny przed 3.09.1915 r.

7. Kaczmarek Antoni z Wilkonic - żołnierz 5. Kompanii 329. Pułku Piechoty na niemieckiej liście nr 786, str. 10117 wymieniony jako lekko ranny przed 13.11.1915 r.

8. Klepacki Andrzej - ur. 25 listopada 1884 r. Akt 166 w Wilkonicach, syn Marcina, gospodarza i Zofii z d. Matyla, rezerwista 4. Kompanii 268. Rezerwowego Pułku Piechoty na liście nr 395, str. 5198 z dn. 10.03.1915 r. wymieniony jako lekko ranny.

9. Koper Walenty z Wilkonic - żołnierz 6. Kompanii 2. Batalionu 329. Pułku Piechoty na niemieckiej liście nr 657, str. 8428 wymieniony jako lekko ranny przed 28.08.1915 r.

10. Krystek Franciszek - ur. 28 sierpnia 1885 r. w Wilkonicach, Akt 137, syn Szczepana, gospodarza i Agnieszki z d. Kopeć, poślubił 16.06.1909 r. w Wanne (Niemc) w parafii św. Wawrzyńca Rozalię (nazwisko nieczytelne); żołnierz 11. Kompanii 225. Rezerwowego Pułku Piechoty na niemieckiej liście nr 981, str. 12538 z dn. 17.05.1916 wymieniony jako ranny 21.10.1914 r.

11. Krystek Jan - ur. 10 marca 1892 r. w Wilkonicach, Akt 57, syn Stefana, gospodarza i Agnieszki z d. Kopeć, poślubił w Wanne (Westfalia) 24.06.1914 r. w parafii św. Wawrzyńca Zofię Frydrych z Eickel. Rezerwista 4. Kompanii 219. Rezerwowego Pułku Piechoty z Hoexter, Bielefeld i Dortmund na niemieckiej liście wymieniony trzykrotnie. Nr 310, str. 4116 z dn. 8.01.1915 r. jako zaginął pod Leszczyną 7.12.1914 r. Tę informację skorygowano na liście nr 842, str. 10855 z dn. 28.12.1915 r., że nie zaginął, lecz w niewoli. *Auslandsnachricht*, czyli przypadek niepotwierdzony przez służby wojskowe, lecz wiadomość z zagranicy. Na liście nr 2527, str. 31149 z dn. 27.09.1919 r. wiadomość ostatnia, że ur. 9.03.1892 r. w Wilkonicach, a nie jak dotychczas uważano w Wanne, Krystek Jan dotychczas w niewoli uznany sądownie za zmarłego. Bardzo możliwe, że poległ już w tej bitwie pod Leszczyną.

We wsi Leszczyna w woj. małopolskim, w pow. bocheńskim, w gminie Trzciana znajduje się cmentarz wojenny nr 310 z I wojny światowej, na którym spoczywa 865 żołnierzy różnych narodowości poległych w 1914 i do maja 1915 r.

12. Krystek Józef - ur. 22 stycznia 1890 r. w Wilkonicach, Akt 15, syn Stefana, gospodarza i Agnieszki z d. Kopeć, poślubił w Wanne (Westfalia) w parafii św. Wawrzyńca 26.12.1915 r. Władysławę (nazwisko nieczytelne) i drugi raz ożeniony 26.01.1921 z Anną Hańćkowiak. Na niemieckiej liście nr 1075, str. 13696 z dn. 1.08.1916 r. wymieniony jako zaginiony Kristeck, żołnierz 11. Kompanii 3. Batalionu 109. Rezerwowego Pułku Piechoty. Być może dostał się do niewoli.

Krystek Franciszek, Jan i Józef to trzej bracia. Imię ojca Szczepan/Stefan należy traktować zamiennie. Na pomniku cmentarnym wśród poległych w 1918 r. jest wymieniony Antoni Krystek, o którym brak informacji. We wspomnianej książce przypisałam go do tych rodziców i braci, ale czy słusznie? To może rozstrzygnąć najbliższa rodzina, którą prosimy o pomoc w tej sprawie.

13. Kuczyński Andrzej - ur. 16.11.1893 r. Akt 188 w Wilkonicach, syn Alberta i Stanisławy z d. Zydorczak. Żołnierz 4. Kompanii 131. Pułku Piechoty na niemieckiej liście nr 1020, str. 13013 z dn. 20.06.1916 r. wymieniony jako ranny 25.08.1914 r. (Kuschinski).

14. Naskrent [Naskręt] Władysław - ur. 22 maja 1881 r. Akt 66 w Wilkoniczkach, syn Wojciecha i Małgorzaty z d. Przewoźnej. Pojął za żonę w Kołaczkowicach 25.01.1909 r. Mariannę Musiał z Zalesia Małego. Kapral 10. Kompanii 2. Batalionu 50. Pułku Piechoty na niemieckiej liście nr 814, str. 10483 wymieniony jako ciężko ranny przed 1.12.1915 r.

15. Nowacki Piotr - ur.14 października 1897 r. Akt 135 w Wilkonicach, syn Jana i Antoniny z d. Płóciennik. Żołnierz 6. Kompanii 406. Pułku Piechoty na liście 2371, str. 29694 z dn. 25.03.1919 r. wymieniony jako ciężko ranny.

16. Nowak Piotr z Wilkonic - ur. 24.04.1897 r. prawdopodobnie w Krobi jako syn Tomasza i Marianny z d. Cieślak. Na niemieckiej liście nr 1454, str. 18504 wymieniony jako lekko ranny przed 15.05.1917 r.

17. Pawlak Stanisław - ur. 1 listopada 1891 r. Akt 181 w Wilkonicach, syn Kazimierza i Apolonii z d. Kuszewskiej. Na niemieckiej liście nr 1312, str. 16884 z dn. 19.12.1916 r. wymieniony jako ciężko ranny. Informacji o jednostce brak. Poślubił 19.01.1920 r. Mariannę Waścińską??

18. Pazoła Stanisław - ur. 23 kwietnia 1884 r. Akt 56 w Wilkonicach, syn Szymona, gospodarza i Julianny z d. Lenartowskiej. Żołnierz 1. Kompanii 2. Rezerwowego Pułku Gwardii na niemieckiej liście nr 861, str. 11055 z dn. 20.01.1916 r. wymieniony jako ranny, a na liście nr 1185, str. 15209 z dn. 2.10.1916 jako ciężko ranny. Poślubił 15.11.1918 r. Helenę Nowacką (poza Pępowem). Nazwisko pisane Pazola, Pazylla.

19. Pazoła Władysław - ur. 27 czerwca 1894 r. Akt 91 w Wilkonicach, syn Szymona, gospodarza i Julianny Lenartowskiej, brat powyższego Stanisława. Na niemieckiej liście nr 1187, str. 15241 z dn. 3.10.1916 r. wymieniony jako zaginiony, a na liście nr 1416, str. 1884 z dn. 3.04.1917 r. jako zaginiony, powrócił do oddziału. Poślubił w Nieparcie 3.08.1921r. Mariannę Gronowską, a 23.07.1932 r. jako wdowiec Marię Kempa z Łabiszyna.

20. Poprawa Ignacy - ur. 31 lipca 1898 r. Akt 124 w Wilkoniczkach, syn Tomasza i Apolonii z d. Szymańskiej. Na niemieckiej liście nr 1975, str. 24626 z dn. 27.06.1918 r. wymieniony jako lekko ranny. Jednostki nie podano.

21. Pypło Andrzej - ur. 18.11.1885 r. Akt 203 w Wilkonicach, syn Wincentego i Jadwigi z d. Nerlich. Kapral 9. Kompanii 36. Pułku Fizylierów na niemieckiej liście nr 1247, str. 16072 z dn. 6.11.1916 r. wymieniony jako lekko ranny.

22. Szczęsny Stanisław - ur. 4 maja 1881 r. Akt 56 w Wilkoniczkach, syn Wojciecha, gospodarza i Agnieszki z d. Kubisiak. Poślubił 4.07.1909 r. w Kołaczkowicach Mariannę Pypło z Dłoni, a w 1934 r. w Pępowie Mariannę Robaszyńską. Na niemieckiej liście nr 1627, str. 20645 z dn. 17.09.1917 r. wymieniony jako lekko ranny. Jednostki nie podano.

23. Twardowski Ignacy - ur. 1 lipca 1885 r. Akt 107 w Wilkonicach, syn Wincentego, gospodarza i Julianny z d. Matyla. Żołnierz 9. Kompanii 7. Pułku Grenadierów na liście nr 1264, str. 16301 z dn. 16.11.1916 r. wymieniony jako zaginiony, a na liście nr 1727, str. 21853 z dn. 29.11.1917 r. jako dotąd zaginiony, powrócił do oddziału. Mógł przebywać w niewoli.

24. Twardowski Stanisław - ur. 3 października 1893 r. Akt 153 w Wilkonicach, syn Andrzeja, fornala i Marianny z d. Kaczmarek. Kapral 8. Kompanii 2. Batalionu 2. Pułku Grenadierów Gwardii Cesarza Franciszka na niemieckiej liście nr 631, str. 8119 z dn. 12.08.1915 r. i na liście nr 1189, str. 15271 z dn. 4.10.1916 r., a także na liście nr 1326, str. 17028 z dn. 2.01.1917 r. wymieniony jako ciężko ranny.

25. Wachowiak Andrzej - ur. 21 listopada 1895 r. Akt 195 w Wilkonicach, syn Jan i Heleny z d. Zielińskiej. Żołnierz 262. Baterii Artylerii Pieszej na liście nr 1086, str. 13857 z dn. 7.08.1916 r. wymieniony jako lekko ranny.

26. Waszyński Stanisław - ur. 21 kwietnia 1894 r. Akt 66 w Wilkonicach, syn Ignacego, gospodarza i Agnieszki z d. Twardowskiej. Żołnierz 8. Kompanii 43. Pułku Piechoty na liście nr 1285, str. 16584 z dn. 29.11.1916 r. wymieniony jako zaginiony. Mógł dostać się do niewoli.

27. Wojciechowski Franciszek - ur. 29 września 1890 r. Akt 131 w Wilkonicach, syn Jana i Franciszki z d. Szpak. Poślubił 1.12.1913 r. w Alstaden (Niemcy) Jadwigę Lindner z Wyganowa. Kapral 2. Kompanii Maschinengewehr Scharsschuetzen Abteilung Nr 64 na niemieckiej liście nr 1112, str. 14217 z dn. 19.08.1916 r. wymieniony jako lekko ranny, na liście nr 1873, str. 23330 z dn. 15.02.1917 r. ciężko ranny, na liście nr 2334, str. 29206 z dn. 15.02.1919 lekko ranny. Na liście strat dzień urodzenia 2.10.

28. Wojciechowski Michał - ur. 13 września 1875 r. Akt 128 w Wilkoniczkach, syn Józefa, owczarza i Jadwigi z d. Tomczyk. Na niemieckiej liście nr 1441,str. 18350 z dn. 2.05.1917 r. wymieniony jako ranny 2.03.1916 r. Jednostki nie podano.

Barbara Król

Wieści PĘPOWA Pismo Samorządu Gminnego

Pismo Samorządu Gminnego

Redaguje zespół: Małgorzata Czernik, Magdalena Kaczmarek, Leszek Żelazny, Bogusław Janik, Irena Chajec
Jacek Śląski (redaktor naczelny), Grzegorz Matuszak, Maria Szelągowska, Alicja Wojciechowska

Wydawca: Gmina Pępowo z siedzibą w Pępowie -
- Urząd Gminy Pępowo, ul. St. Nadstawek 6, 63-830 Pępowo

Adres redakcji: 63-830 Pępowo, Centrum Sportowo - Kulturalne ul. St. Nadstawek 1a, tel. 573 64 44

Cena reklam: 0,20 zł/cm2 + VAT
Skład: J. Śląski
Druk: Drukarnia REAL, Gostyń, ul. Polna, tel. 572 11 82
Redakcja nie odpowiada za treść reklam.
Zapraszamy do współpracy.

ZAKŁAD BLACHARSKO - DEKARSKI

Zenon Chorała

- pokrycia dachowe wszelkiego typu
- remonty i naprawy dachów

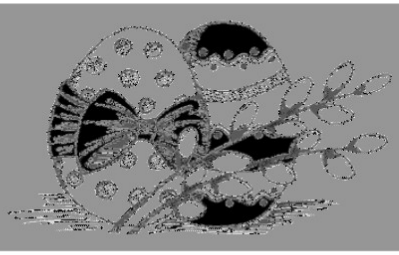

Wiosny w sercu, radości w duszy, pokoju, miłości wśród bliskich, szczęśliwych chwil w rodzinnym gronie życzę z okazji Świąt Wielkiej Nocy.

Pępowo, ul. Chocieszewicka 10, tel. 601 053 790

KURY Z GĘBIC ORAZ NASZE WYSIEDLENIE

Do Gębic z Kazimierzy Wielkiej przybyliśmy w marcu 1945 r. Już w lutym do pałacu w Gębicach dotarł mój brat Ludwik Rostworowski, który szedł krok w krok za postępującym frontem sowieckim. Meble wszystkie były zgromadzone w jednej sali i zamknięte. Ludwik urządził trzy pokoje, w których po przyjeździe mogliśmy zamieszkać. Gdy wszedłem do dziecinnego pokoju, byłem zaskoczony. Stające tam meble jako dziecko oglądałem od spodu, czy na przykład pod szafą można zrobić salon dla misia. Teraz nagle spojrzałem na te meble z góry, miałem już 11 lat, byłem większy. Meble widziane z góry wyglądały zupełnie inaczej. Stan majątku był bardzo dobry. Z polecenia rządcy - pana Kowalika - pracownicy prowadzili już wiosenne prace rolne. W majątku było około 100 krów, świnie, kury, chyba jakieś kozy czy owce, a jedynie siedem koni, co na ówczesne wojenne warunki stanowiło dużą liczbę. Na środku podwórza była dużych rozmiarów wiata, pod którą stały zdolne do pracy nowoczesne maszyny rolnicze.

Autor, Stanisław Jan Rostworowski, na spotkaniu z czytel-nikami w Gębicach, 3 IV 2014 r. W tym roku mija 70 lat od opisanych przez autora zdarzeń. W marcu 1945 r. Zofia Rostworowska z dziećmi wróciła do Gębic. Wkrótce została przez nowe władze wysiedlona z Gębic. Z młodszym synem, Stanisławem, zamieszkała w Lesznie, na poddaszu domu PP. Jankowiaków na ul. Miodowej 3.

Mogliśmy się cieszyć zarówno stanem majątku, jak i serdecznym przyjęciem przez mieszkańców Gębic. Pałac przez jakiś czas po opuszczeniu przez niemieckiego treuhändera był niezamieszkały. W tym czasie ludzie z Gębic wchodzili do pałacu i brali różne drobne przedmioty. Ciągle mam przed oczyma to, że w jednym z naszych pokoi stoi komódka i na niej co dzień wzrasta ilość różnych figurek porcelanowych, talerzyków, drobnych wyrobów, które ludzie odnosili do pałacu po naszym przybyciu.

Te parę dni, które spędziliśmy w pałacu, po ciężkich przeżyciach, jakie mieliśmy w Kazimierzy, gdzie głodowaliśmy, były teraz dla nas bardzo miłe. Zmartwieniem było tylko to, że moja matka, Zofia Rostworowska, załamana przeświadczeniem o śmierci męża, była tak chora, że tylko leżała w łóżku, nawet ani razu nie wyszła na spacer do parku.

Tymczasem 26 marca 1945 r. do pałacu przybyło dwóch przedstawicieli Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z Gostynia, szef tego Urzędu Stanisław Śnieżek i zastępca kierownika J. Małecki i wręczyli zawiadomienie, że obywatele Rostworowska Zofia i Rostworowski Ludwik zostają ewakuowani z pow. gostyńskiego do pow. Kościany i że wyżej wymienieni - bez specjalnego zezwolenia - nie mają prawa powrotu do pow. gostyńskiego. Na domiar złego urzędujący w Pępowie komendant sowiecki zaaresztował na jedną dobę mego brata.

Mam teraz w oczach moment ewakuacji. Pod pałac podjeżdża platforma ciągnięta przez dwa konie (kto powoził - tego nie pamiętam). Na platformę tę załadowano większość mebli z owych trzech urządzonych pokoi. Na kozioł została wniesiona moja matka, która nie mogła o własnych siłach się poruszać. Platforma ruszyła, a my z siostrą Marią (Mysią) szliśmy za nią piechotą. Był to bardzo przykry moment, którego wspomnienie pozostało mi na całe życie. Platforma najprawdopodobniej dojechała do Krobi, gdyż w Krobi w parafii była większa szansa zdeponowania mebli w rozległej plebanii, znajdującej się w dawnym pałacu biskupim.

Ostatecznie zawędrowaliśmy do Leszna, by rozlokować się w jednym pokoju, który przejściowo dał nam dyspozycji kolega mego brata z Rydzyny - pan Jankowiak. Moja siostra wkrótce pojechała do Kazimierzy Wielkiej, gdzie miała zdawać maturę, poprzednio, za okupacji jeszcze, chodziła na tajne komplety. Brat pojechał do Poznania, by zarabiać jakieś pieniądze. Ówcześnie zbiedzeni ludzie wiele rzeczy wysprzedawali, inni znów, liczący się z wyjazdem na Zachód, skupywali dolary. Zarabianie pieniędzy zatem polegało na tym, że coś się kupiło taniej i sprzedało drożej. Natomiast ja zostałem z chorą mamą w Lesznie. Było bardzo biednie, bo nie mieliśmy żadnego stałego dopływu gotówki. Żyliśmy właściwie tylko dzięki temu, że ludzie z Gębic dowozili nam różne wiktuały. Podstawowym była zawekowana w słoikach po kompotach leberka, o takim szarym kolarze, którą smarowaliśmy chleb, tym więcej, że na dnie słoika był smalec. Jednak mleko i chleb trzeba było kupować. Zapewne pani Antosia Pudelewicz wpadła na pomysł, że przecież moglibyśmy mieć kury, dzięki którym mielibyśmy jajka. Któregoś dnia do naszego domu w Lesznie przyjechało z Gębic 10 kur. Było to doniosłe zdarzenie, bo przecież nic nie mieliśmy. Dom państwa Jankowiaków stał już niemal za miastem i miał rodzaj wiejskiego obejścia, był kurnik, ale nieużywany. Kury miały się gdzie podziać i nie wchodziły w konflikt z kurami gospodarzy, którzy takich nie trzymali. Z Gębic przyjechał też worek zboża, którym kury można było karmić.

Stałem się więc gospodarzem, zarządzającym istnieniem 10 kur. Ja je karmiłem, ja w kurniku odnajdowałem zniesione przez nie jajka. Stałem się ich przyjacielem, bo muszę powiedzieć, że jak wychodziłem na podwórko, radośnie zbiegały się koło mnie. Poznałem je. Mogłem zaobser-wować, że kury w tym stadku różnią się między sobą. Jedne są stateczne i noszą się jak damy, inne pogodne, wesołe i zawsze skłonne do zjedzenia czegoś. Te kury, może nie wszystkie, stały się moimi przyjaciółkami i żywienie ich oraz zajmowanie się nimi było w tym czasie jedną z moich przyjemności. Nie miałem ich wiele. Do szkoły jeszcze nie chodziłem. Głównie opiekowałem się chorą mamą. Wiosna się przeciągała i było zimno. Trzeba było palić w piecu, a ja tego za bardzo nie umiałem robić. W piecu nie było cugu i zapalone drewienka z gazetami zamiast się rozpalić gasły. Wywołanie ognia sprawiało mi bardzo wiele trudności. Mieszkaliśmy na pierwszym piętrze, do pokoju prowadziły schody, na które nanosił się piasek z podwórza. Kiedyś postanowiłem umyć schody, ale nie umiałem tego zrobić. Szmatą nie ściągnąłem rozlanej wody i pozostały pasy brudnych zacieków. Najsmutniejszy był stan zdrowia mojej mamy, która prawie nic nie jedząc, traciła siły, a także wzrok. Pewnego dnia do pokoju weszła pani Jankowiakowa, popatrzała na łóżko mamy i powiedziała – *O pani hrabina długa, trza będzie dużej trumny.*

Radością były przyjazdy mojego brata lub siostry, przebywającej teraz także w Poznaniu. Z okazji wizyt rodzeństwa trzeba było robić jakiś obiad. Powstał problem, że może by zabić kurę i zrobić rosół. I tak było. To ja musiałem wskazać kurę, która najmniej znosiła jajek i ją skazać na śmierć. Było to dla mnie bardzo przykre, bo w końcu wszystkie kury polubiłem. Ale trudno było rodzeństwo przyjmować przy pustym stole. Kury, może z braku koguta, przestały nieść jajka, a ponadto dowóz karmy z Gębic się urwał. Zagłada nad gromadką 10 kur stawała się coraz bardziej realna. W zabójstwie pomagał pan Jankowiak. On ucinał głowę, ale kura bez głowy jakiś czas jeszcze biegała po podwórku.

Tak też z czasem kur, moich podopiecznych, ubywało. Gdy na wiosnę, przyszłego roku 1946 pojechałem do Pępowa, gdzie byłem zaproszony przez państwa Donimirskich, kur już chodzących wokół domu w Lesznie nie było. Zostały zjedzone, jedna po drugiej, wpierw zamordowane, potem zjedzone.

Stanisław Jan Rostworowski

MARIAN ORŁOŃ

12 grudnia br. przypada 25. rocznica śmierci pępowskiego pisarza, Mariana Orłonia. Na łamach „Wieści Pępowa" w ciągu kilku ostatnich lat pojawiały się artykuły przybliżające jego życie i pokaźny dorobek literacki. Dzięki lekturze naszego lokalnego pisma wszyscy mamy okazję dowiedzieć się o wydarzeniach kulturalnych, religijnych, sportowych czy politycznych, a także poznawać historię naszej małej ojczyzny i ludzi z nią związanych. Jednak, aby uczcić naszego zasłużonego pisarza, warto pójść o krok dalej, mianowicie, wydać publikację, która w jednym miejscu będzie zbierała informacje o nim i jego twórczości, pełnionych funkcjach, nagrodach i odznaczeniach, którymi był wielokrotnie honorowany. Zebrany do tej pory materiał pozwoli pogłębić wiedzę mieszkańców naszej małej wspólnoty na temat naszego krajana, a także, miejmy nadzieję, będzie godnym upamiętnieniem jego osoby. Ubogaceniem będą również listy czytelników, wspomnienia rodziny, przyjaciół i mieszkańców naszej gminy.

Marian Orłoń
podczas wręczenia
jednego z odznaczeń
(zdjęcie dzięki życzliwości
pani Marii Orłoń)

Wszystkie osoby, które chciałyby przekazać informacje o Marianie Orłoniu lub posiadają pamiątki po nim w formie fotografii itp., proszone są o kontakt mailowy: ewa.a.zydek@gmail.com lub pozostawienie informacji w Centrum Sportowo-Kulturalnym.

Ewa Żydek

Z ŻYCIA CHÓRU chór Continuo

Miniony czas, podobnie jak w roku poprzednim, był dla chóru czasem bardzo aktywnie spędzonym. W polskiej tradycji okres bożonarodzeniowy to czas śpiewania pięknych polskich kolęd i pastorałek. Continuo ma ich w swoim repertuarze wiele, dlatego cieszyliśmy się z możliwości zaprezentowania śpiewu w naszym wykonaniu jak najszerszej rzeszy słuchaczy. Sezon kolędowy rozpoczęliśmy tym razem wcześnie - już 21 grudnia wzięliśmy udział w XXV Wielkopolskim Przeglądzie „Śpiewamy kolędy i pastorałki", który cyklicznie odbywa się w Rawiczu. Zebraliśmy tam bardzo dobre recenzje zwłaszcza za wykonanie *Wśród nocnej ciszy* z udziałem chóru i solistki, a w śpiewanie której mogą się włączyć również wszyscy słuchający. Wzorem roku ubiegłego staramy się również zaprezentować w sąsiednich parafiach. 28 grudnia wystąpiliśmy w kościele w Kołaczkowicach, a 11 stycznia na zaproszenie ks. proboszcza Dutkowiaka odwiedziliśmy parafię w Nieparcie.

Nie sposób też pominąć faktu, że 6 stycznia, a więc w Święto Trzech Króli, wystąpiliśmy na Koncercie Noworocznym połączonym z otwarciem i poświęceniem nowo wyremontowanej sali wiejskiej w Babkowicach. Serdecznie w tym miejscu dziękuję tamtejszym organizatorom za kawę i ciasto, którymi nas ugościli.

Kolejny występ chóru to niedziela 25 stycznia, gdzie zostaliśmy zaproszeni do wzięcia udziału w koncercie kolęd przez zaprzyjaźniony chór Palestrina działający przy Bazylice Świętogórskiej. W pięknych murach świątyni wystąpiły w niedzielne popołudnie trzy chóry: Palestrina, Continuo i Sonore z Brzezia. Przyjaciołom z Palestriny dziękuję za zaproszenie i poczęstunek, którym podjęli wszystkich po zakończonym koncercie. Myślę, że nie był to ostatni tego typu koncert. Udany występ pępowskiego chóru zaowocował propozycją koncertu podczas odprawianej z okazji dożynek powiatowych mszy św.

Ten obfitujący w występy czas zakończyliśmy, śpiewając podczas mszy św. w rodzimej parafii 2 lutego. Wtedy to w polskiej tradycji liturgicznej kończy się czas śpiewania kolęd.

Obecnie przygotowujemy się do Świąt Wielkiej Nocy oraz do występu w dniu 2 maja, kiedy to w odpowiedzi na zaproszenie księdza proboszcza Błażeja Dojasa zaśpiewamy podczas uroczystej mszy w Smolicach w Sanktuarium Matki Bożej Uzdrowienia Chorych, którą odprawi ks. bp Grzegorz Balcerek.

Tradycyjnie już chętnych chcących wypróbować swoje zdolności wokalne zapraszam na próby chóru, które odbywają się dla panów we wtorki, a dla pań w czwartki o godz. 19^{00} w salce katechetycznej. Zachęcam również do śledzenia naszego profilu na Facebooku.

Grzegorz Matuszak - prezes chóru

ŚWIAT PISANEK

Promocja nie tylko ziół, ale także dawnej tradycji i rękodzielnictwa. 15 marca w CSK Stowarzyszenie Ziołowieś Pępowo zorganizowało już po raz drugi kiermasz świąteczny, tym razem pod hasłem „Świat pisanek w zioła zaklęty…". Na kiermaszu wielkanocnym wystawiło się 24 rękodzielników z gminy Pępowo i innych zaprzyjaźnionych gmin. Była to poniekąd wystawa dzieł sztuki, a zarazem okazja do spędzenia czasu w miłej, świątecznej i twórczej atmosferze z kubkiem aromatycznych ziołowych herbat. Podczas kiermaszu zwiedzający mogli zakupić i podziwiać nietuzinkową twórczość ludową (tj. wianki i stroiki wielkanocne, pisanki, palmy, baranki wielkanocne, serwetki na świąteczne koszyki, bukiety z suszonych ziół i kwiatów, wyroby koronkowe, ze słomy i papierowej wikliny, filcu, masy solnej, gipsu, sztuczną biżuterię, kartki świąteczne, nalewki ziołowe, susz i bukiety z kwiatów, traw i ziół, a także kosmetyki naturalne), porozmawiać z rękodzielnikami, a także podpatrzeć techniki tworzenia atrakcyjnych ozdób.

Kiermasze świąteczne organizowane przez Stowarzyszenie Ziołowieś Pępowo mogą stać się tradycją w naszej gminie. Cieszą się coraz to większym zainteresowaniem zarówno zwiedzających, jak i wystawców. Mamy nadzieję że kolejne jarmarki przyciągną do naszej gminy jeszcze więcej miłośników sztuki ludowej, która niewątpliwie jest skarbem regionu, ale też znakiem przywiązania do dawnych tradycji.

Izabela Grzesiak
Stowarzyszenie Ziołowieś Pępowo

INFORMACJE USC

Od 6 grudnia 2014 r. pępowski Urząd Stanu Cywilnego odnotował w swoich rejestrach 14 urodzeń. Urodziło się 7 chłopców i 7 dziewcząt:

1. Bella Jakub - Pasierby
2. Linke Karolina - Czeluścin
3. Matyla Jan - Pępowo
4. Naczyńska Iga - Babkowice
5. Markowski Jakub - Czeluścin
6. Sobuś Stanisław - Czeluscin
7. Twardowska Wiktoria - Pępowo
8. Maćkowiak Oskar - Wilkonice
9. Płocieniczak Sandra - Wilkonice
10. Tobolski Fabian - Pępowo
11. Lekowska Gabriela - Pępowo
12. Majer Julia - Siedlec
13. Wolna Nadia - Magdalenki
14. Zjeżdżałka Bartosz - Magdalenki

W minionym okresie stan cywilny zmieniło jedynie 3 mieszkańców gminy. Związek małżeński zawarli państwo:

1. Gryczka Krystian ze Skoraszewic i Matusiak Anna Maria z Krobi
2. Pietrzak Mateusz Piotr z Brodnicy i Chorała Anna z Siedlca
3. Jakubowski Krzysztof z Ludwinowa i Klemczak Anna Elżbieta z Konar

W księgach zgonów odnotowano zgon 11 mieszkańców:

1. Mikołajczyk Gabriela z Czeluścina - lat 89
2. Lekosz Jadwiga z Pępowa - lat 79
3. Chorała Pelagia z Pępowa - lat 83
4. Patalas Kazimiera z Krzyżanek - lat 65
5. Waleński Adam z Pępowa - lat 60
6. Rolnik Waldemar z Siedlca - lat 42
7. Bujakiewicz Anna z Pępowa - lat 87
8. Bzodek Stanisław z Czeluścina - lat 64
9. Woźniak Marian z Gębic - lat 75
10. Buliński Ireneusz Jan z Siedlca - lat 66
11. Szpara Marian z Gębic - lat 62
12. Sędziak Wojciech z Wilkonic - lat 83
13. Sobuś Marta z Krzekotowic - lat 88
14. Lewicz Zygmunt z Babkowic - lat 68

Jubileusze pożycia małżeńskiego
(od 1 stycznia do 31 marca 2015 r.):

40-lecie pożycia małżeńskiego (rubinowe gody):
Państwo Gabriela i Sylwester Kaczmarkowie z Babkowic
Państwo Janina i Damazy Poślednikowie z Pępowa
Państwo Danuta i Stanisław Szczęśni z Czeluścinka
Państwo Maria i Wojciech Jeruzelowie z Wilkonic

45-lecie pożycia małżeńskiego (szafirowe gody):
Państwo Urszula i Stanisław Buszowie z Ludwinowa
Państwo Helena i Zygmunt (+) Lewiczowie z Babkowic
Państwo Stefania i Franciszek Machowscy ze Skoraszewic
Państwo Anna i Józef Nalazkowie z Babkowic
Państwo Krystyna i Józef Kmiecikowie z Gębic

50-lecie pożycia małżeńskiego (złote gody):
Państwo Kazimiera i Tadeusz Marczewscy z Ludwinowa
Państwo Eugenia i Józef Waścińscy z Babkowic

55-lecie pożycia małżeńskiego (szmaragdowe gody):
Państwo Maria i Jan Nowakowie z Pępowa

60-lecie pożycia małżeńskiego (diamentowe gody):
Państwo Irena i Władysław Bury z Czeluścina
(związek małżeński zawarli w 1955 r.)

Wszystkim Jubilatom składamy gratulacje i serdeczne życzenia.

Kierownik USC Pępowo
Grzegorz Matuszak

BADANIA MAMMOGRAFICZNE

Uprzejmie informujemy mieszkanki gminy, że **13 kwietnia 2015 r.** będzie można ponownie skorzystać z badań mammograficznych prowadzonych przez Ośrodek profilaktyki i epidemiologii nowotworów OPEN z Poznania. Badania dla pań z grupy wiekowej 50-69 lat są bezpłatne, pozostałe panie również mogą skorzystać z badań, ale za odpłatnością.

Rejestracja na badania odbywa się od poniedziałku do piątku w godzinach od 8^{00}–15^{00} pod numerami telefonów 61 855 75 28; 61 851 30 77; 800 160 168.

Ambulans, w którym przeprowadzone zostaną badania tradycyjnie już będzie ustawiony obok strażnicy przy Centrum Kulturalno-Sportowym w Pępowie, jednakże tym razem **od godziny 14^{00}**.

Zapraszamy do skorzystania z badań.

OGŁOSZENIE

PPH Mir-Zen z siedzibą w Krzekotowicach zatrudni operatora maszyn rolniczych, ładowarki teleskopowej oraz wózka widłowego. Kandydatów spełniających powyższe wymagania, zapraszamy na rozmowę do

siedziby firmy, po wcześniejszym kontakcie telefonicznym pod nr tel. 65 573 63 20 lub 65 573 66 00.

BIESIADA KARNAWAŁOWA

Aktywność kół gospodyń wiejskich w naszej gminie urasta do niebywałej rangi. Niesione falą pozytywnych zmian panie z KGW Babkowice zaprosiły członkinie zaprzyjaźnionych kół i władze gminy na biesiadę karnawałową, która odbyła się 17 stycznia.

Zespół Damiano znakomicie zabawił wszystkie panie. Wodzirej zachęcił do śpiewu, tańca i dobrej zabawy wszystkich zgromadzonych. Znakomita zabawa trwała wiele godzin.

Gratulujemy pomysłu i organizacji imprezy. *(Jaś)*

DONIOSŁY JUBILEUSZ

65 lat liczy sobie koło gospodyń wiejskich w Siedlcu. Taki jubileusz był przesłanką do zorganizowania uroczystości, która była okazją do uhonorowania pań, w tym założycielek koła.

Nieprzerwane istnienie koła przez tak długi okres to już duże osiągnięcie, a gdyby tak wymienić działania, jakie panie podejmowały w tym czasie to już możemy im tylko pozazdrościć zapału, pracowitości i konsekwencji.

Pierwszy zarząd KGW w Siedlcu tworzyły Przeźmiera Grześkowiak-Glura, Jadwiga Śląska-Rybakowska i Kaźmiera Robaszyńska-Stefaniak.

W 2001 roku przewodniczącą została Danuta Ptak i tę funkcję pełni do dziś. Członkiniami zarządu obecnie są Beata Krajka, Irena Stachowiak i Hanna Wabińska. Na ręce seniorek obecne władze złożyły kwiaty i słowa podziękowania za wieloletnią działalność.

Specjalne gratulacje gospodyniom złożyli też Ryszard Zjeżdżałka - skarbnik gminy Pępowo, przedstawiciele OSP w Siedlcu, sołtys wraz z radą sołecką oraz członkinie zaprzyjaźnionych kół z terenu gminy. Uczestnicy mieli

okazję poznać najciekawsze momenty z życia koła, przeglądając kronikę wsi. Po oficjalnych przemówieniach przyszedł czas na wspólną zabawę do późnych godzin wieczornych.

Dołączamy się do życzeń, niech Wasza praca znajdzie kontynuatorki, a Wasz wysiłek niech docenią wszyscy. *(Jaś)*

WSZYSTKO DLA ROLNICTWA MIR-ZEN

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
Mir-Zen Mirosław Stachowiak
63-830 Pępowo, Krzekotowice 44
tel: 65 573 63 20 fax: 65 573 66 00
mail: biuro@mir-zen.pl www.mir-zen.pl

NOWOŚĆ NA RYNKU !!!

WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR NIEMIECKIEJ HODOWLI FARMSAAT AG

FarmSaat AG

OFERUJEMY CI NASIONA KUKURYDZY

Zamawiając już teraz w zamian otrzymujesz:
- najniższą cenę prosto od producenta,
- dostawę nasion bezpośrednio z Niemiec,
- możliwość wyboru z całego, szerokiego wachlarza odmian.
- termin płatności w maju 2015 r.
- bez pośredników, bez zbędnych kosztów.

ODMIANY SPRAWDZONE W KRAJOWYCH WARUNKACH.

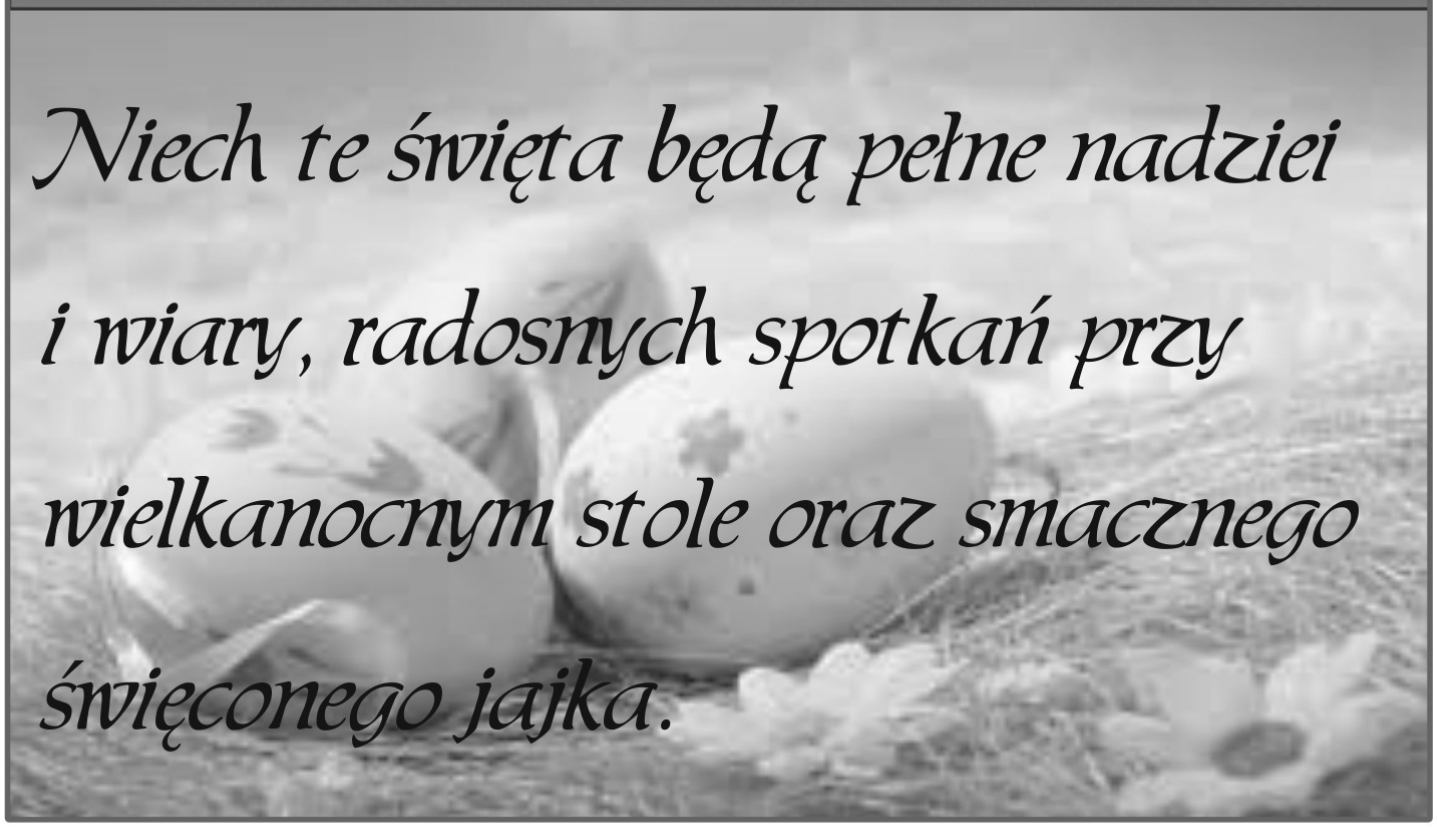

ECHO SZKOŁY

Zespół Szkół w Pępowie

UBRAĆ MYŚLI W ODPOWIEDNIE SŁOWA TO SZTUKA

Tymi słowami jedna z jurorek (Justyna Jurdzińska - nauczyciel języka polskiego w ZSO w Gostyniu) zwróciła się do laureatów konkursu. 10 lutego w ZSO w Gostyniu uroczyście podsumowano jubileuszową X edycję Powiatowego Konkursu Literacko-Plastyczno-Fotograficznego „Dialog z rzeczywistością" dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i ponadgimnazjalnych. Największą popularnością wśród trzech kategorii cieszyła się literatura i ponad połowę z 88 nadesłanych prac stanowiły utwory literackie. Wśród nich, jak co roku, znalazły się również prace gimnazjalistów z Pępowa. Julia Krzyżoszczak, Monika Krajka, Kamila Normann i Dagmara Gleń zaprezentowały prace w prozie, a Tomasz Kopciński, Krzysztof Małecki i Patryk Szwedziak przygotowali zestawy poezji. Jak co roku, także i w tym, w gronie laureatów znaleźli się uczniowie naszej szkoły. Tym razem jury wysoko oceniło kunszt poetycki Patryka i nagrodziło przyznaniem I miejsca.

Zwycięstwo bardzo ucieszyło wrażliwego młodego poetę, który już od pewnego czasu przelewa na papier swoje osobiste refleksje i spostrzeżenia, ubierając je w niezwykłe słowa i ciekawe metafory. Niektóre swoje utwory zamieszcza na stronie internetowej, inne trafiają tylko do szuflady. Część z nich mam przyjemność czytać, trochę oceniać, a niekiedy odrobinę doradzać.

Na konkurs wybrałam trzy wiersze Patryka: *Cierń*, *Sumienie*, *Mowa*.

Mowa

Czym jest?
ja nie wiem

Jakby aksamit
niekiedy z cierniami
czasem jak balsam

Czym jest?
Wciąż nie wiem

Zatruta strzała
przebija do cna
do rozdzielenia
duszy i ciała

Mowa – ósmy cud świata
niebezpieczna

Gratuluję sukcesu i życzę nieprzemijającej weny twórczej!

Alicja Wojciechowska

JAKUB RZEPKA LAUREATEM KOLEJNEGO WOJEWÓDZKIEGO KONKURSU

6 marca w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 w Poznaniu odbył się finał Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego dla uczniów gimnazjów województwa wielkopolskiego. Do tego etapu zakwalifikowało się zaledwie 52 uczniów. W tym zaszczytnym gronie znalazł się uczeń naszej szkoły - Jakub Rzepka.

W finale Jakub uzyskał 49 z 50 punktów możliwych do zdobycia i zarazem zdobył tytuł Laureata Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego.

Serdecznie gratuluję i życzę dalszych sukcesów.

Daria Klimaszewska

„SUKCES NIGDY NIE JEST EFEKTEM SŁOMIANEGO ZAPAŁU – TU TRZEBA PRZEJŚĆ PRZEZ PRAWDZIWY OGIEŃ"

James Madison

Eryk Andrzejewski i Jakub Rzepka z klasy IIIc/G są wybitnymi uczniami. Osiągnęli już wiele sukcesów. Jednym z nich ostatnio jest uzyskanie tytułu Laureata Wojewódzkiego Konkursu Chemicznego. Chłopcy od dawna wykazywali duże zainteresowanie tym przedmiotem. W wolnej chwili przychodzili na dodatkowe zajęcia.

Najbardziej interesował ich eksperyment. Już w pierwszej klasie otrzymali ocenę celującą, a szczególnie dużo radości sprawiało im zawsze rozwiązywanie najtrudniejszych zadań. W klasie drugiej podjęli trudne wyzwanie: postanowili przystąpić do konkursu przedmiotowego.

Oznaczało to, że wiadomości z całego roku muszą opanować w ciągu dwóch miesięcy. Spotkania z chłopcami były przyjemne i zarazem owocne, bo ciągle podnosili sobie poprzeczkę i nigdy zajęć nie mieli za dużo. Pierwszy etap szkolny zaliczyli z imponującym wynikiem i obaj przeszli do etapu rejonowego.

Jako jedyni drugoklasiści w rejonie przystąpili do pisania trudniejszych już zadań. Okazało się, że Eryk zdobył aż 49 z 50 możliwych punktów, dzięki czemu uzyskał tytuł finalisty. Tylko jeden punkt zadecydował wtedy o tym, że w kolejnych zmaganiach nie uzyskał tytułu laureata. W klasie trzeciej chłopcy rozpoczęli wszystko od początku, pokonując etap szkolny, rejonowy i wojewódzki z wysokimi notami. Dlatego z radością oznajmiam, że Eryk i Jakub 31.01.2015 r. zostali laureatami. Gratuluję.

Danuta Szczęsna

PIŁKARSKIE FERIE

Już kolejny raz uczniowie z gminnych szkół rywalizowali w Halowych Mistrzostwach w Piłce Nożnej. Zmagania odbyły się, jak co roku, w okresie ferii zimowych. W pierwszym dniu do rywalizacji przystąpiły reprezentacje klas szkoły podstawowej. W turnieju, który był rozgrywany systemem „każdy z każdym" brało udział pięć zespołów.

W drugim dniu odbył się turniej dla klas gimnazjalnych. Do tych rozgrywek przystąpiło sześć zespołów, które zostały podzielone na dwie grupy.

Zarówno rozgrywki klas szkoły podstawowej jak i gimnazjum dostarczyły wielu emocji. Uczniowie mieli okazję do sportowej rywalizacji, która sprawiła im mnóstwo frajdy. Na zakończenie rozgrywek uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz statuetki z rąk pani dyrektor Cyryli Krajki.

Marcin Kaczmarek

SPOTKANIE Z POEZJĄ

5 lutego w pępowskim gimnazjum miało miejsce niezwykłe spotkanie z poezją. Naszymi gośćmi byli znani leszczyńscy poeci - Eleonora i Ryszard Biberstajnowie. Przygotowywaliśmy się do tego wydarzenia kilka tygodni: panie bibliotekarki w ramach promocji spotkania wykonały wystawę poświęconą twórczości zaproszonych gości połączoną z konkursem dla uczniów naszego gimnazjum na najciekawsze pytanie do poety. Członkowie Koła Teatralnego przygotowali inscenizację ballady A. Mickiewicza *Świtezianka*, którą zaprezentowali na początku spotkania.

Następnie państwo Biberstajnowie opowiadali zebranym o swej twórczości, czarując słuchaczy nie tylko tym, co mają do przekazania, ale i samym sposobem mówienia – przepiękną polszczyzną, ukazując zasłuchanym gimnazjalistom, jak mądrze i zarazem przystępnie można mówić o rzeczach uniwersalnych, ważnych dla każdego wrażliwego odbiorcy kultury; o tym, że poezja utkana jest z przeżyć, czasem bardzo ulotnych, które czułe oko poety wychwytuje z natłoku

codziennych spraw. Refleksje o poezji i życiu goście przeplatali pięknymi recytacjami swych utworów, między innym z tomiku *Strofy gębickie*.

W drugiej części spotkania gimnazjaliści zadawali gościom pytania, na które oni chętnie odpowiadali. Niestety, czas nieubłaganie płynął i chociaż uczniowie dopiero się „rozkręcali", a przygotowanych pytań starczyłoby jeszcze na dwie godziny, trzeba było kończyć to przemiłe spotkanie. Jeszcze tylko podziękowania, kwiaty, wpisy do książek i nastąpiło rozstanie. Mam jednak głębokie przeświadczenie, że było to pierwsze, ale nie ostatnie spotkanie pp. Eleonory i Ryszarda Biberstajnów z uczniami naszej szkoły.

Mirosława Bigaj

„Dobro to jedyna rzecz na świecie, która się mnoży, jeśli się ją dzieli".

PODZIĘKOWANIE

Jako opiekun akcji kolędowania pragnę podziękować wszystkim, którzy życzliwie wsparli naszą tegoroczną akcję i wzorem lat ubiegłych przedstawić jej wyniki:

W sobotę, 3 stycznia 2015 r. cztery grupy członków Koła Teatralnego kolędowały w Pępowie (już po raz trzynasty) i zebrały łącznie na rzecz misji i koła teatralnego 1882 zł, z czego 1374 zł wysłaliśmy na konto Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci, które w tym roku wspiera dzieci w Indiach. Pozostałe 508 zł przeznaczyliśmy na potrzeby koła teatralnego.

Korzystając z gościnnych łamów „Wieści Pępowa":

Wszystkim podziękować chcemy,
żeście nas do swych domów przyjąć raczyli,
dobrym słowem obdarzyli,
cele charytatywne wsparli
tradycji się nie zaparli.
„Za kolędę dziękujemy, zdrowia, szczęścia Wam
życzymy na ten Nowy Rok".

Mirosława Bigaj
opiekun Koła Teatralnego

W związku z inicjatywą uzupełnienia tablicy poświęconej ofiarom II wojny światowej z terenu gminy Pępowo (znajdującej się na cokole pomnika Serca Jezusowego na pępowskim cmentarzu) oraz publikacji *Mroczny czas. Losy mieszkańców gminy Pępowo w czasie II wojny światowej* zwracam się do mieszkańców naszej gminy z prośbą o pomoc w uzyskaniu nowych informacji, zdjęć, dokumentów dotyczących członków ich rodzin, którzy zginęli lub byli represjonowani przez okupantów Polski w latach 1939-1945.

Akcja zbierania informacji trwać będzie do końca czerwca. Materiały można przynosić bezpośrednio do piszącej te słowa (tel. 65 57 36 451) lub do p. Jacka Śląskiego - kierownika Centrum Sportowo-Kulturalnego w Pępowie.

Mirosława Bigaj

SSP Skoraszewice

BEZPIECZNE ZABAWY NA LODZIE

W styczniu w Samorządowej Szkole Podstawowej im. Powstańców Wlkp. w Skoraszewicach odbyło się spotkanie w ramach zimowej akcji informacyjno-edukacyjnej „Bezpieczna Woda". Jego głównym tematem było bezpieczeństwo na zamarzniętych zbiornikach wodnych. Akcja ma wpływać na ograniczenie liczby wypadków wśród dzieci podczas zimowego wypoczynku. W zajęciach wzięły udział oddziały przedszkolne, klasy I-III oraz klasy IV-VI. Uczniowie poznali zagrożenia związane z przebywaniem na zamarzniętych rzekach, stawach i jeziorach. Przede wszystkim dowiedzieli się, jak należy postępować w sytuacji gdy załamie się pod nimi lód oraz jakie kroki podjąć, kiedy jesteśmy świadkami wypadku. Dzieci popisały się bardzo dobrą znajomością telefonów alarmowych. Na zakończenie uczniowie obejrzeli film, w którym ratownicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego pokazali akcję ratunkową przeprowadzoną na zamarzniętym zbiorniku wodnym. Każdy otrzymał ulotkę o zasadach bezpieczeństwa na lodzie.

Alicja Grobelna
Małgorzata Kaźmierczak
Piotr Hadaś

BALIK W ODDZIAŁACH PRZEDSZKOLNYCH

6 lutego dla dzieci z oddziałów przedszkolnych przy Samorządowej Szkole Podstawowej w Skoraszewicach został zorganizowany balik karnawałowy. Podczas wspólnej zabawy dzieci odważnie prezentowały postać, w którą się wcieliły.

Na tegorocznym balu nie brakowało wróżek, policjantów, dzielnych rycerzy i pięknych księżniczek. Czas wspólnej, wesołej zabawy umilały karnawałowe rytmy. Przedszkolacy

uczestniczyli w ciekawych zabawach i konkurencjach. Udział w nich sprawiał dzieciom wiele radości.
Na zakończenie przedszkolacy zasiedli do wspólnego poczęstunku.
Wychowawcy oddziałów przedszkolnych składają serdeczne podziękowania rodzicom za współpracę i pomoc w organizacji baliku.

Aleksandra Nowak
Sylwia Begale

DZIEŃ BABCI I DZIADKA - 30 STYCZNIA

Dzień, w którym dzieci zapraszają do przedszkola swoich ukochanych Dziadków jest dniem wyjątkowym. Przedszkolacy już od dłuższego czasu przygotowywali się do tego spotkania. Po uroczystym powitaniu zebranych gości dzieci zaprezentowały swoje umiejętności muzyczno-recytatorskie w programie artystycznym. W wierszu i piosence wyraziły miłość, wdzięczność i szacunek. Po występie przedszkolacy wręczyli upominki.

Najwięcej radości, zarówno dzieciom, jak i zebranym gościom, dostarczyła wspólna zabawa przy muzyce. Emocje, które towarzyszyły w tym szczególnym dniu na długo wszystkim pozostaną w pamięci.

Aleksandra Nowak
Sylwia Begale

FERIE ZIMOWE - ATRAKCJE DLA KAŻDEGO

Wydarzenia kulturalne i zajęcia rekreacyjne zaplanowane przez CSK w ramach tegorocznych ferii zimowych znalazły sporą grupę odbiorców. Szczególnym zainteresowaniem cieszył się wśród dzieci recital iluzjonistyczny Mistrza Łukasza Podymskiego, którego występ wzbogaciła pępowska grupa taneczna. Podobnie było ze spektaklem ART-RE *Dwie Dorotki* połączonym z animacjami dla najmłodszych. Zwolennicy aktywnego wypoczynku mogli sprawdzić swoją sprawność na ściance wspinaczkowej. Urząd Gminy ufundował bowiem dwa wyjazdy do Krobi. Każdorazowo zebrała się liczna grupa chętnych. Codziennie można było również korzystać z sal sportowych według wakacyjnego harmonogramu.

Muzycznym akcentem ferii był tzw. Koncert Zimowy, który odbył się 15 lutego. Na scenie CSK swoje umiejętności prezentowali soliści, zespoły oraz chórek szkolny. *(eM)*

Z ŻYCIA KOŁA EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W PĘPOWIE

Plan pracy na 2015 rok

17 lutego - wieczorek na zakończenie karnawału – Gościniec Pępowo,
27 maja - Świętogórskie Spotkanie Seniorów w Gostyniu,
czerwiec - pielgrzymka jednodniowa do Częstochowy,
29.06-9.07 - 10-dniowe wczasy w DW Skrzat w Rewalu,
sierpień - jednodniowa wycieczka do Wrocławia, spotkanie przy grillu (leśniczówka Smolice),
4 września - Wielkopolska Biesiada Seniorów w Żerkowie, zakończenie Winobrania w Zielonej Górze,
23.08-2.09 - 10-dniowe wczasy w DW Mewa w Ustroniu Morskim,
październik - Dzień Seniora - Gościniec Pępowo,
grudzień - spotkanie opłatkowe - Gościniec Pępowo.

Wczasy nad morzem - ogłoszenie

Są jeszcze wolne miejsca na 10-dniowe wczasy w DW Mewa w Ustroniu Morskim (23 sierpnia-2 września 2015 roku).
Koszt pobytu wynosi 650 zł (plus ubezpieczenie i koszty transportu). Zapisy w biurze koła.

Wieczorek na zakończenie karnawału

W Gościńcu Pępowo zarząd koła zorganizował dla swoich członków wieczorek karnawałowy. Obecnych na imprezie było ponad 70 osób. Uczestników poczęstowano kolacją, kawą, ciastem, napojami i przygotowano wiele atrakcji.
O oprawę muzyczną zadbał DJ Karol Krajka, który poprowadził imprezę na wysokim poziomie. Wszyscy uczestnicy zabawy byli bardzo zadowoleni. Oprócz członków pępowskiego koła byli też goście z zaprzyjaźnionych kół z Gostynia i Leszna.

Zarząd Koła dziękuje p. Kaczmarkowi za ufundowaną kiełbasę, p. Borowczykowi za pieczarki oraz załodze Gościńca Pępowo za profesjonalną obsługę. *(Anna Pospiech)*

W dniu 15 stycznia 2015 r. odszedł do Pana nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek

śp. Adam Waleński

Wszystkim, którzy w tych bolesnych chwilach dzielili z nami smutek i żal, księżom, siostrom zakonnym, delegacjom, sąsiadom, mieszkańcom gminy, przyjaciołom i rodzinie za udział w pogrzebie, msze święte, modlitwę, wieńce i kwiaty

podziękowanie składa pogrążona w smutku Rodzina

Terapio
Rehabilitacja i masaże w domu pacjenta
Szymon Matuszewski
Fizjoterapeuta
Jeśli zmagasz się z bólem bądź urazem, zacznij swoją rehabilitację jak najwcześniej!
Pomogę Ci z:
- urazami narządu ruchu
- bólami głowy
- obrzękiem limfatycznym
- kontuzjami rozcięgna podeszwowego
- napięciami wywołanymi przez stres
- łokciem tenisisty, golfisty
i wieloma innymi schorzeniami
Zapewniam:
- rehabilitację pourazową, neurologiczną
- rehabilitację w zespołach bólowych
- ćwiczenia indywidualne
Masaże relaksacyjne:
- gorącymi kamieniami bazaltowymi
- aromaterapeutyczne
Posiadam profesjonalny sprzęt rehabilitacyjny
Zapewniam badanie oraz diagnozę Twojego przypadku, tak aby zlikwidować problem u jego prawdziwej przyczyny.
Tel. 667 414 577

Z CYKLU

„MÓWILI I PISALI O NAS INNI”

Z okna mojego życia

11 I 2015 r. w Rydzynie odbyła się promocja książki Gabriela Roszaka *Z okna mojego życia. Wiersze i żarty literackie*. Do sali balowej Zamku Rydzyńskiego przybyło ok. 140 osób, wśród nich koledzy po piórze autora i miłośnicy literatury. Licznie reprezentowani byli przyjaciele i sąsiedzi Gabriela Roszaka (razem w dwóch spotkaniach promujących książkę Roszaka, w Gębicach i Rydzynie, uczestniczyło ok. 230 osób).

Autor przyjmuje gratulacje od znajomych z Pępowa i rodziny, Rydzyna 11 I 2015 r.

Słowo wstępne wygłosił poznański poeta i krytyk literacki, Jerzy Grupiński. Zamieszczony poniżej fragment jego wystąpienia pozwala lepiej zrozumieć, na czym właściwie polega fenomen Gabriela Roszaka, poety, który dopiero niedawno nam się objawił, a już zyskał wielu sympatyków. Twórczość Roszaka przyciąga także osoby, które dotychczas nie miały wiele wspólnego z książką, a już na pewno z poezją. Oto fragment wypowiedzi J. Grupińskiego:

Gabriel Roszak obdarował nas książką niezwykłą – otwartą, zwróconą do szerokiego grona czytelników, a przecież nacechowaną także indywidualnym rysem, bo źródłem tych tekstów są przeżycia autora, powroty do kraju dzieciństwa, doświadczenia młodości i lat dojrzałych. Zapewne stać byłoby Gabriela Roszaka, ongi wyróżnionego przez Łucję Danielewską w Pawłowicach „Różą Poezji” za nowatorskie poszukiwania

Oceny twórczości Gabriela Roszaka dokonał poznański krytyk literacki i poeta, Jerzy Grupiński, Rydzyna 11 I 2015 r.

warsztatowe, na napisanie typowego tomiku poetyckiego, jakich setki ukazuje się co roku, prezentującego się mową ciemną, zawikłaną i oczekującą od czytelnika rozumienia tzw. nowoczesnego wiersza. Podjął jednakże inną decyzję wynikającą z wierności sobie, z przywiązania do ziemi przodków, rodzinnego krajobrazu, (…), rodzinnej sagi i pamięci. „Kto chce zrozumieć poetę, musi iść w jego rodzinne strony” – napisał Johann Wolfgang Goethe. (…)

Książka [ukazała się] *nakładem przyjaciół autora, opatrzona wstępem Bogusława Janika. Dzieło więc wspólne, księga przyjaciół i całej społeczności, w której przyszło żyć Gabrielowi Roszakowi. Ta książka nie jest więc aktem autorskiego egoizmu, jak to często bywa, gdy w wierszach tylko spowiadamy się ze swych myśli, przeżyć, pragnień. „Z okna mojego życia” napisali ręką autora, ci wszyscy, którzy współtworzą świat słów i czynów Gabriela Roszaka – żywi i umarli, bo jakże ważna jest pamięć i tradycja w tym tomie. Niech nie zwiedzie nas dystansujący podtytuł „Wiersze i żarty literackie”, mówi się tu o tym, co w życiu najważniejsze. Poeta pyta siebie i nas: kim jesteśmy?, po co?, dokąd?, dlaczego?, jaki jest cel?, sens?, jaka ukształtowała nas tradycja.*

Dwa pierwsze rozdziały – „Z okna mojego życia” i „Dzieckiem tej ziemi jestem” – zawierają wiersze liryczne przeplecione tekstami towarzyskimi, okazjonalnymi. Jednakże w cyklu drugim więcej przypisań do tradycji, ukochanych miejsc, aktów pamięci, krajobrazów. Rytm przyrody, ziemi, świąt kościelnych i obyczajów związanych z nimi – decyduje o toku poetyckiej narracji książki Gabriela Roszaka, ale przede wszystkim [są tutaj] *ludzie, bliżsi i dalsi. Teksty roją się od konkretnych imion, nazwisk, wydarzeń, anegdot, powiedzonek, wpadek towarzyskich, zapamiętanych w tej społeczności sytuacji. Żywi i umarli – żyją, mówią, przekazują nam swe doświadczenia, prawdy, słowa, powiedzonka…*

KONSTRUKCJE STALOWE

KOWALSTWO - ŚLUSARSTWO

Kazimierz Chudziński

Wszystkim mieszkańcom gminy Pępowo życzymy zdrowych, pogodnych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych!

w ofercie:

- kute płoty, bramy i balustrady
- konstrukcje stalowe
- schody
- kraty, kojce i boksy dla zwierząt
- naprawa sprzętu rolniczego

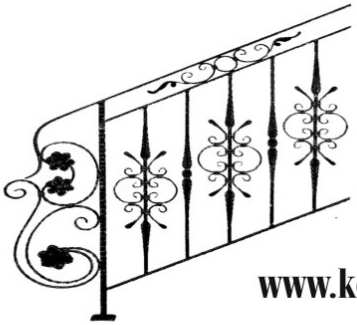

Pępowo
ul. Chocieszewicka 11/2
tel. 65 573 60 14
kom. 695 946 014
www.kowalstwo-slusarstwo.home.pl

GIGANTYCZNY MIKOŁAJ

7 grudnia w Kościuszkowie tradycyjnie odbyło się spotkanie mikołajkowo-świąteczne. Jak co roku mieszkańcy wioski, mimo natłoku przedświątecznych spraw i obowiązków, znaleźli czas, aby się spotkać i wspólnie spędzić niedzielne popołudnie. Na początku wszystkich przywitali oraz złożyli życzenia sołtys Gabriel Krzywy wraz z przewodniczącą KGW Anną Jankowską. Następnie zebrani podzielili się opłatkiem, życząc sobie nawzajem szczęścia, zdrowia i radości z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Najmłodsi mieszkańcy wioski wykazali się ogromnym talentem aktorskim, wystawiając jasełka.

Kolejnym ważnym, jeśli nie najważniejszym, punktem spotkania było przybycie św. Mikołaja, który także i w tym roku nie zawiódł dzieci. Przyszedł nie tylko z wielkim workiem prezentów - do Kościuszkowa zabrał również Panią Mikołajową, która służyła mu pomocą przy wręczaniu prezentów. Największą niespodzianką dla wszystkich okazał się jednak imponujący swoją wielkością gwiazdor stojący przed świetlicą i witający wszystkich przybyłych gości. Wykonano go z balotów słomy. Na koniec przyszedł czas na wspólne śpiewanie kolęd i pastorałek. Przez tę parę godzin spędzonych przy kawie i pysznym placku wszyscy poczuli atmosferę i magię zbliżających się świąt. Mieszkańcy wychodzili z uśmiechem na twarzach oraz nadzieją na kolejne takie spotkanie za rok.

Ania Jankowska

DZIEŃ KOBIET W GĘBICACH

Tegoroczny Dzień Kobiet w Gębicach miał dość oryginalną oprawę. Uroczystość przygotowały panie z KGW, ale całą oprawę artystyczno - rozrywkową przygotowały dzieci i młodzież.

Duże zaangażowanie artystów przypadło paniom do gustu, bo brawom i podziękowaniom nie było końca. Nie obyło się bez tradycyjnego *Sto lat*. Mające swoje święto kobiety bawiły się wyśmienicie: włączały się do zabawy, gromko śpiewały. Z imprezy mogą być zadowoleni zarówno uczestnicy, jak i organizatorzy. *(Red.)*

APEL DO MIESZKAŃCÓW I INSTYTUCJI POWIATU GOSTYŃSKIEGO, SZCZEGÓLNIE WSI SKORASZEWICE I GMINY PĘPOWO

Zbierając materiały do książki o historii wsi Skoraszewice, odwiedziłem tamtejszy cmentarz i miejsca pochówku członków rodziny Bojanowskich i Jana Kozala (ojca błogosławionego Michała Kozala). Szczególnie opuszczone jest miejsce pochówku Bojanowskich. Nie ma nawet kopczyka, spod ziemi wystają kawałki betonu. Z nagrobka Jana Kozala ocalał tylko płotek okalający niegdyś miejsce jego pochówku. Stoi dziś zupełnie w innym miejscu cmentarza. Chciałbym zaapelować do wszystkich osób, którym bliska jest historia ich małej ojczyzny i regionu o powołanie komitetu, który zająłby się zbieraniem funduszy na postawienie dwóch chociaż skromnych pomników nagrobnych, Bojanowskim i Kozalowi. Może znalazłby się sponsor?

W Skoraszewicach pochowani są m.in.: Walenty Bojanowski, ojciec błogosławionego Edmunda Bojanowskiego, Kalikst Bojanowski, pierwowzór jednej z postaci z *Pana Tadeusza* i inni Bojanowscy - właściciele Krzekotowic, Skoraszewic i Gębic. W ogóle w Skoraszewicach pochowanych jest kilkunastu członków rodziny Bojanowskich, ale wydaje się prawdopodobne, że pierwsze pochówki miały miejsce pod prezbiterium kościoła.

Przedtem Bojanowscy chowani byli również w podziemiach kościoła w Pępowie. Tam spoczywa chyba Wojciech, dziad błogosławionego Edmunda Bojanowskiego. Najprawdopodobniej patroni kościoła w Pępowie – Mycielscy – wypowiedzieli Bojanowskim z jakiegoś powodu przywilej chowania swych zmarłych w Pępowie. Przyczyną mógł być fakt niepartycypowania Bojanowskich w przebudowie kościoła [?].

Jeszcze w latach 70. XX wieku na tyłach kościoła w Skoraszewicach stała kaplica grobowa Bojanowskich. Ówczesny proboszcz, ks. Sufryd, podjął decyzję o jej rozebraniu i zakopaniu trumien w ziemi (w północno-zachodniej części cmentarza). Decyzja proboszcza była właściwie słuszna. Kaplica popadała w ruinę, a i wnętrze jej było wielokrotnie plądrowane. Niestety, zaginęły klepsydry z trumien, które jakiś czas wisiały w kostnicy. Podobno ktoś wywiózł je do Krakowa i nie wiemy dokładnie, czyje szczątki zostały zakopane. Może jednak nie przepadły bezpowrotnie?

Bogusław Janik

Propozycje

GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

Kacper Śledziński – *Tankiści*
Prawdziwa historia czterech pancernych

Wojenną epopeję czterech pancernych i ich psa znają wszyscy. Serial emitowany jest niemal bez przerwy na wszystkich możliwych kanałach. Janek, Olgierd, Gustlik i Grigorij to postacie fikcyjne. Dla wielu jednak ich los to synonim bohaterstwa Polaków walczących w drugiej wojnie światowej. Rozmach, doskonałe aktorstwo i świetny scenariusz serialu zapewniły *Czterem pancernym* niesłabnącą popularność.

Tankiści. Prawdziwa historia czterech pancernych opowiada o żołnierzach 1. Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte. Przeczytamy o bitwie pod Lenino, Studziankach, przyczółku magnuszewskim, Wale Pomorskim, walkach o Berlin. Poznamy zwykłych żołnierzy takich jak zesłany z całą rodziną na Sybir lwowiak – zwiadowca Marian Chodor, radiotelegrafistka Lidia Mokrzycka, która do brygady trafiła z Cieszyna przez Omsk i Uzbekistan, czy pochodzący z małej wioski na Nowogródczyźnie dowódca T-34 Mikołaj Romanowski.

Jerzy Rostkowski - *Podziemia III Rzeszy*

Dolny Śląsk to kraina tajemnic i na poły mitycznych skarbów III Rzeszy. Ukrytych w podziemiach starych zamków, w kopalnianych korytarzach, niekiedy w samych centrach dużych miast. Zamaskowane i zaminowane, do dziś dyskretnie pilnowane są przez budzących lęk zagadkowych „strażników" i polskie służby specjalne. Laboratoria, które pracowały nad bronią jądrową i rakietami balistycznymi, zbiory muzealne, broń Werwolfu, złoto banków Rzeszy – to tylko część frapujących dolnośląskich sekretów, które w Podziemiach III Rzeszy odsłania znakomity ich badacz i odkrywca Jerzy Rostkowski.

Dariusz Kortko – *Ludzie czy bogowie*
27 rozmów z najsłynniejszymi polskimi lekarzami

Ludzie czy bogowie to książka wciąż bardzo potrzebna nowym pokoleniom lekarzy. I pacjentom, którzy powinni wierzyć, że są naprawdę w dobrych rękach. Przez kilka lat rozmawialiśmy z lekarzami, bo nie mogliśmy się pogodzić z oskarżeniami, że są zadufani, przemęczeni, w ciągłej pogoni za pieniądzem. Niemoralni, stracili empatię. Urynkowieni, zatopieni w procedurach, kontraktach, punkty za leczenie przeliczają na kasę. Że się wzbogacili, co widać - zbudowali domy, jeżdżą lepszymi samochodami, wakacje spędzają w ciepłych krajach. Pacjent to klient. Pytaliśmy: wszyscy, większość czy nieliczni? Kto to jest wielki lekarz? Na jaką nagrodę mogą liczyć i jak się mierzą z porażkami? Skąd czerpią wzory, kto jest dla nich mistrzem? Nagradzali naszą ciekawość. Opowiadali o najbardziej intymnych sprawach, często były to wyznania bardzo poruszające. Chętnie mówili o sensie cierpienia, choroby i o śmierci, z którą tak często mieli do czynienia.

Wojciech Sumliński – *Z mocy bezprawia*

To opowieść o wielomiesięcznej inwigilacji przez służby specjalne III RP dziennikarza śledczego Wojciecha Sumlińskiego, jego bliskich i przyjaciół. Autor bez ogródek odsłania sieć mafijnych interesów z udziałem najważniejszych osób w państwie, pisze o wielkich korporacjach i fundacjach, których jedynym celem było wyłudzenie z kasy publicznej setek milionów złotych, o rosyjskich i ukraińskich zabójcach, którzy za miejsce swych spotkań obrali polski Sejm, o tajnych interesach ludzi Wojskowej Służby Informacyjnej i o ich wpływie na losy poszczególnych osób i całego kraju. Przy okazji Sumliński ujawnia prawie nikomu nieznane kulisy najgłośniejszej a zarazem najbardziej tajemniczej zbrodni politycznej PRL – zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki.

Szymon Nowak – *Dziewczyny wyklęte*

Pierwsza taka książka o dziewczynach z antykomunistycznego podziemia - o tych bardzo znanych i niemal zupełnie zapomnianych. O tych, które nie zawahały się, by oddać krajowi swą młodość, a niejednokrotnie i życie. Szesnaście porywających opowieści o walce, dramatycznych wyborach, ucieczkach, upokorzeniach i więziennej wegetacji.

SPOTKANIE Z GRUZJĄ

Gminna Biblioteka w Pępowie zorganizowała kolejne spotkanie dla klas pępowskiego gimnazjum. Naszym gościem była Halina Radoła, instr. BPMiG w Gostyniu. Podróżniczka-esperantystka podzieliła się z nami ciekawostkami z wyjazdu z Międzynarodowego Spotkania Esperantystów w Tibilisi. Z pasjonującego opowiadania wyłonił się obraz Gruzji jako malowniczo położonego wśród gór kraju, o bogatej kulturze i smacznej kuchni, bardzo przyjaznego Polsce.

Podróżniczka przytoczyła legendę, dlaczego region jest tak urokliwy. Oto co usłyszeliśmy: „Otóż, gdy Bóg dzielił ziemię między rożne narody, Gruzini nie stali w kolejce, lecz ucztowali w cieniu cyprysów. Pojawili się, gdy ziemia była już rozdzielona. Bóg oddał więc Gruzinom swój najlepszy, najpiękniejszy kawałek ziemi. Można powiedzieć że Gruzja to boski dar, o urodzie Gruzji decyduje ukształtowanie terenu, klimat, roślinność i zabytki".

Podróże kształcą, kształcą również spotkania z podróżnikami, którzy potrafią ciekawie i barwnie opowiadać. Czekamy na następne spotkanie, tym razem z Armenią.

Maria Szelągowska

POLECAMY NA ŚWIĘTA

BABKA NA MAJONEZIE

Składniki:
6-7 jaj
¾ szklanki mąki ziemniaczanej
¾ szklanki mąki tortowej,
1 szklanka cukru
5 łyżek majonezu
2 łyżeczki proszku do pieczenia
1 olejek cytrynowy
Sposób przygotowania:
Białka ubić na sztywno, dodając stopniowo cukier. Następnie mieszamy żółtka z majonezem i dodajemy do piany z białek. Ostatnim krokiem jest dodanie do całości mąki oraz olejku. Wszystkie składniki mieszamy delikatnie, a następnie pieczemy w piekarniku w temp. 170°C przez 45 minut.

CIASTO ORZECHOWE Z POWIDŁAMI
Składniki (ciasto):
4 szklanki mąki
1,5 kostki margaryny
¾ szklanki cukru pudru
6 żółtek
1 opakowanie (16g) proszku do pieczenia
1 opakowanie cukru waniliowego
Do przełożenia:
1 szklanka cukru
6 białek
1 opakowanie kremu karpatkowego
1 słoik (250g) powideł śliwkowych
20 dag łuskanych orzechów włoskich
100 g wódki
Sposób przygotowania:
Z podanych składników zagnieść ciasto jak na makaron, podzielić na pół i wyłożyć nim dwie identyczne, niskie, prostokątne formy do pieczenia. Posmarować powidłami śliwkowymi.
Białka ubić ze szklanką cukru na sztywną, błyszczącą pianę. Nałożyć ją na powidła, posypać posiekanymi orzechami. Piec 40-50 minut w piekarniku nagrzanym do 180°C.
Według przepisu podanego na opakowaniu przygotować krem karpatkowy, wlać do niego dodatkowo alkohol.
Na pierwszy placek nałożyć krem karpatkowy, nakryć drugim, odwracając uprzednio warstwą orzechowo-śliwkową do dołu i polać polewą czekoladową.

SZYNKA WIELKANOCNA
Składniki:
1 kg mięsa wieprzowego od szynki
0,5 kg boczku świeżego
10 jaj ugotowanych na twardo
15 świeżych jaj
2 łyżki mąki ziemniaczanej
- Delikat do mięs, mini kostka czosnku, 2 ząbki świeżego czosnku, 2 łyżki majeranku, włoszczyzna, kostka rosołowa, liść laurowy, ziele angielskie.
Sposób przygotowania:
Mięso i boczek ugotować w rosole z kostki, dodać warzywa, liść laurowy i ziele angielskie. Ostudzone mięso pokroić w grubszą kostkę. Ugotowane jaja przekroić na ćwiartki i dodać do mięsa. Świeże jaja wymieszać z przyprawami i mąką, wszystko razem wymieszać i piec na małej blaszce ok. półtorej godziny w temp. od 200-220°C. Pod koniec pieczenia szynkę doprawić rozkruszoną kostką czosnku.

PASZTET Z KRÓLIKA
Składniki:
1 cały królik
60 dkg boczku surowego
40 dkg wątróbek drobiowych
2 cebule
2 marchewki
1 seler
1 pietruszka
2 ząbki czosnku
ziele angielskie – 4 sztuki
liść laurowy 4 – sztuki
gałka muszkatołowa, pieprz, sól - do smaku
Sposób przygotowania:
Królika wraz z boczkiem oraz warzywami, zielem angielskim i liściem laurowym ugotować do miękkości. Pod koniec gotowania dodać wątróbkę - przyprawić solą i pieprzem. Wszystkie ugotowane składniki należy obrać i zmielić 3 razy przez maszynkę. Do zmielonej masy dodać około 2 szklanki bulionu. Tak przygotowaną masę mięsną przyprawić do smaku gałką muszkatołową i pozostałymi przyprawami. Wszystko wymieszać, następnie przygotowaną masę włożyć do formy na ¾ jej wysokości i zapiekać w piekarniku aż pasztet się zarumieni i zacznie odstawać od ścianek. Przed włożeniem pasztetu do piekarnika można go posypać gorczycą i słodką papryką.

KONKURS DLA MIŁOŚNIKÓW SZTUKI KULINARNEJ

Koła gospodyń wiejskich, organizacje pozarządowe, przedsiębiorstwa z branży kulinarnej, gospodarstwa agroturystyczne, restauracje, lokalne grupy działania, szkoły o profilu gastronomicznym i osoby prywatne mogą zgłosić się do konkursu ogłoszonego przez Wielkopolską Izbę Rolniczą na najlepszą „Zieloną zupę".

Jego celem jest popularyzacja tradycyjnej kuchni wielkopolskiej, prezentacja umiejętności kulinarnych uczestników konkursu, wymiana doświadczeń kulinarnych oraz promocja społecznej aktywności mieszkańców wsi. Konkurs trwa od 1 lutego do 6 września br. Rozstrzygnięcie zaplanowano na 4 października.

Zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy z biura Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Pępowie. Tel. kontaktowy: 65 573 01 09. *(eM)*

SPORT SZKOLNY

Od 14 do 25 lutego 3 naszych młodych zawodników uczestniczyło w zgrupowaniu sportowym w Sopocie. Oprócz ciężkiej pracy treningowej jaką wykonali mieli możliwość skorzystania z licznych atrakcji tego kurortu. Pierwszym sprawdzianem testującym formę naszych zawodników po zimowych przygotowaniach były zawody najwyższej rangi. 14 marca w Żerkowie odbyły się Mistrzostwa Polski Zrzeszenia LZS oraz szkół wiejskich Naszą gminę reprezentowało 3 zawodników. W zawodach tych rewelacyjnie spisała się debiutująca na imprezie tej rangi Natalia Małecka.

Startując w kategorii młodziczek, zajęła bardzo dobre 16. miejsce. Warto dodać, że Natalia dopiero w tym roku wkroczyła w wiek młodziczki, tak więc musiała zmagać się w większości ze starszymi od siebie i dłużej trenującymi koleżankami. Dobrze wypadł też Jakub Durak, zajmując 26. miejsce. Nieźle spisał się też debiutant - Karol Dworacki, zajmując 34. lokatę.

Tradycyjnie w lutym odbywały się mistrzostwa gimnazjum w piłce siatkowej. Zarówno w kategorii dziewcząt jak i chłopców wystartowało po osiem drużyn. Niestety, dwie klasy nie zgłosiły swoich reprezentacji. Rozgrywki cieszyły się dużym zainteresowaniem i grających, i kibiców. Często zdarzało się, że mecze rozgrywane były na dwóch boiskach równocześnie. W kategorii dziewcząt bezkonkurencyjna była klasa III c, tracąc w siedmiu meczach tylko jednego seta.
Drugie miejsce zajęła klasa II b, a trzecie I b.

Rozgrywki chłopców stały na bardziej wyrównanym poziomie. O zwycięstwie zadecydował jeden set. Pierwsze miejsce zajęli uczniowie klasy III b, którzy o jeden wygrany set wyprzedzili klasę II b. Trzecie miejsce zajęła klasa II c. Podsumowując turniej, należy stwierdzić, że z roku na rok wzrasta poziom rozgrywek.

Jacek Migdalski

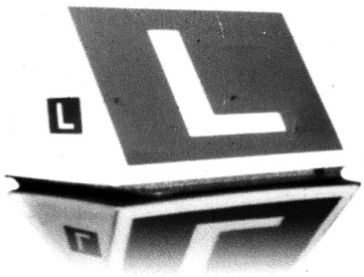

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

- kurs kat. B
- jazdy uzupełniające
- możliwość płatności w ratach
- konkurencyjna cena

Maria Kwiecińska, 63-740 Kobylin, ul. Kolejowa 33
tel. kom 601 671 161

NAUKA JAZDY „MARIA"

TENISOWE MISTRZOSTWA

Jak co roku w ferie zimowe - w tym roku 28 lutego - odbyły się Mistrzostwa Gminy w Tenisie Stołowym o Puchar Wójta. W zawodach wzięło dział 20 zawodników. Kilkugodzinne zmagania stały na wysokim poziomie. Rywalizacja w najstarszej grupie była bardzo wyrównana. W kat. kobiet zagrały 3 zawodniczki. Frekwencja może nie była najwyższa, ale poziom gry zrekompensował ten niedostatek.

Roczniki 2002 i młodsi: 1. Jakub Nowak, 2. Adam Wojciechowski, 3. Dawid Kaczmarek.
Roczniki 2001-1999: 1. Jakub Rzepka, 2. Bartosz Ptak, 3. Hubert Lewandowski.
Roczniki 1998-1995: 1. Krzysztof Kmiecik, 2. Łukasz Ratajczak.
Roczniki 1994 i starsi: 1. Wojciech Matyla, 2. Mateusz Kołodziejczak, 3. Ireneusz Lewandowski.
Kobiety: 1. Klaudia Lewandowska, 2. Agata Małecka, 3. Wiktoria Nowak.

JaŚ

Centrum
Sportowo - Kulturalne
Odwiedź nasz profil
i bądź na bieżąco!

PLANSZOWE MISTRZOSTWA

Mistrzostwa Gminy w Szachach i Warcabach odbyły się 22 marca. W obu kategoriach wzięło udział po sześciu zawodników. System gier poprowadzony przez sędziego zawodów Jacka Orzechowskiego pozwolił uczestnikom mistrzostw na stoczenie wielu partii. Wyrównana walka dostarczyła im prawdziwych wrażeń sportowych, a nowi zawodnicy wprowadzili dodatkowe emocje związane z koniecznością poznawania ich stylu gry. Po raz pierwszy też gracze zetknęli się z planszą brajlowską za sprawą biorącego udział w turnieju niedowidzącego Marka Gembalskiego z Pasierb.

Wyniki turnieju szachowego: I - Marek Norman, II - Kacper Biernacki, III - Grzegorz Wajn, IV - Krzysztof Miecznikiewicz, V - Jarosław Wiśniewski, VI - Błażej Wiśniewski.
Wyniki turnieju warcabowego: I - Paweł Buczak, II - Andrzej Wachowiak, III - Zdzisław Myśliński, IV - Jacek Orzechowski, V - Marek Gembalski, VI - Agata Małecka.

Wszyscy zawodnicy otrzymali nagrody rzeczowe, a zdobywcy pierwszych trzech miejsc dodatkowo puchary. Jeszcze raz gratulujemy. *(JaŚ)*

PZU
Agent Ubezpieczeniowy
dla nowych klientów -15% OC/AC
Jerzy Gluma
tel. 601 946 964
BIURO CZYNNE: od poniedziałku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 13⁰⁰
▶ Pępowo, ul. St. Nadstawek 1 (obok poczty)
Wszystkim Klientom życzę zdrowych i radosnych Świąt Wielkiej Nocy!
KOMPLEKSOWA REJESTRACJA POJAZDÓW
Załatwiamy za Ciebie: Urząd Celny - akcyza, Urząd Skarbowy - VAT24, Wydział Komunikacji - rejestracja, Tłumaczenia - wszystkie języki

ZOSTAŁA TYLKO LIGA

Trzeci sezon z rzędu bardzo dobrze w rozgrywkach IV ligi spisuje się Dąbroczanka Pępowo, która tym razem po rundzie jesiennej zajmowała wysokie piąte miejsce ze sporymi szansami na lepszą lokatę na koniec rozgrywek.

Po pierwszej części sezonu Dąbroczanka na swoim koncie miała dziewięć zwycięstw, pięć porażek oraz dwa remisy. Można powiedzieć też, że tradycyjnie zespół z Pępowa posiadał najlepszą obronę w lidze, bo podobnie było w dwóch poprzednich sezonach. Nieco gorzej statystyki wyglądają w ofensywie, bo Zielono-Czerwono-Niebiescy mieli dopiero siódmy atak, a najlepszym strzelcem zespołu był Dawid Przybyszewski z sześcioma golami na koncie, który latem trafił do Pępowa na zasadzie wypożyczenia, a zimą przeprowadzono transfer definitywny.

W przerwie zimowej Zielono-Czerwono-Niebiescy rozegrali sześć meczów sparingowych, które wygrali. Rywale byli jednak z niższej półki i przed pierwszym meczem o stawkę trudno było powiedzieć, w jakiej formie jest drużyna prowadzona przez trenera Michała Roszaka. Tym pierwszym poważnym spotkaniem na wiosnę była konfrontacja z Obrą Kościan w ćwierćfinale Pucharu Polski OZPN Leszno. Drużyna z Pępowa, choć przez blisko 45 minut grała z przewagą jednego zawodnika, przegrała ten pojedynek 1:2. Jedyną bramkę dla Dąbroczanki zdobył sprowadzony tej zimy z Sokoła Chwałkowo Szymon Kędziora. Porażka sprawiła, że w rundzie wiosennej nasza drużyna może już się skupić tylko na spotkaniach ligowych, na które serdecznie zapraszamy mieszkańców naszej gminy.

Dąbroczanka w rundzie rewanżowej rozegra siedem spotkań przy Sportowej. Niektóre zapowiadają się bardzo interesująco, jak choćby pojedynek derbowy z Kanią Gostyń. Po raz ostatni kibice taki mecz w Pępowie mogli zobaczyć aż 10 lat temu.

Łukasz Lisiecki
www.dabroczanka.futbolowo.pl

Terminarz IV liga - runda wiosenna:

17 kolejka	**24 kolejka**
21 III, sobota, godz. 15.00	9 V, sobota, godz. 17.00
Dąbroczanka – Górnik	Dąbroczanka – Victoria
18 kolejka	**25 kolejka**
28 III, sobota, godz. 15.00	17 V, niedziela, godz. 17.00
SKP Słupca – Dąbroczanka	Piast – Dąbroczanka
19 kolejka	**26 kolejka**
4 IV, sobota, godz. 16.00	23 V, sobota, godz. 17.00
Dąbroczanka – Biały Orzeł	Dąbroczanka – Orzeł
20 kolejka	**27 kolejka**
11 IV, sobota, godz. 16.00	30 V, sobota, godz. 16.00
PKS Racot – Dąbroczanka	Olimpia – Dąbroczanka
21 kolejka	**28 kolejka**
18 IV, sobota, godz. 17.00	4 VI, czwartek, godz. 15.00
Dąbroczanka – Kania	Dąbroczanka – Obra
22 kolejka	**29 kolejka**
25 IV, sobota, godz. 18.00	7 VI, niedziela, godz. 17.00
Włókniarz – Dąbroczanka	LKS Ślesin – Dąbroczanka
23 kolejka	**30 kolejka**
I V, piątek, godz. 17.00	14 VI, niedziela, godz. 16.00
Polonia – Dąbroczanka	Dąbroczanka – LKS Gołuchów

HALOWE ZMAGANIA JUNIORÓW

Przerwa zimowa dla drużyn młodzieżowych to czas rywalizacji na halowych turniejach. Nie inaczej było z zespołami Dąbroczanki Pępowo, które uczestniczyły w kilku takich imprezach.

Po raz drugi w Pępowie odbył się Turniej o Puchar Wójta Gminy Pępowo w kategorii orlików. Zespół Dąbroczanki był bardzo bliski zwycięstwa, niestety - skończyło się na drugim miejscu. W fazie grupowej młodzi zawodnicy z Pępowa zajęli drugie miejsce i w półfinale trafili na Lecha Poznań. Po bardzo emocjonującym spotkaniu Dąbroczanka wygrała rzutami karnymi. Bardzo podobny był przebieg meczu finałowego, jednak tym razem lepsi w rzutach karnych okazali się gracze FA Leszno i to oni wygrali cały turniej.

Orlicy uczestniczyli także m. in. w Grand Prix Śremu, po bardzo dobrym początku przyszła gorsza końcówka i w klasyfikacji generalnej Dąbroczanka skończyła na piątym miejscu. Znacznie lepiej orlikom poszło w Liskowie, gdzie zwyciężyli w turnieju Intersport Cup, pokonując w finale AP Hajto 2:0, do tego najlepszym bramkarzem został uznany Emil Krajka.

Również w Pępowie odbył się jeden z turniejów o Grand Prix w kategorii żaków. Nasz zespół znalazł się tuż za podium, przegrywając w meczu o trzecie miejsce po rzutach karnych ze Zjednoczonymi Pudliszki. Znacznie lepiej żakom poszło w tym samym turnieju, ale rozgrywanym w Rawiczu. Najmłodsi gracze Dąbroczanki wygrali w finale z UKS Czwórką Kościan 3:1. W końcowej klasyfikacji Grand Prix (4 turnieje) zwyciężyła ekipa z Racotu, przed FA Leszno, a na trzecim miejscu uplasowała się Dąbroczanka. Bardzo dobrze żaki spisały się także na Luboń Cup, który zakończył się ich zwycięstwem po pokonaniu w finale Poznaniaka Poznań 2:0.

Otwarcie II Halowego Turnieju Orlików o Puchar Wójta Gminy Pępowo, 17 stycznia 2015 r.

W rundzie jesiennej dobrze w rozgrywkach ligowych radziła sobie drużyna trampkarzy, która wygrała swoją grupę i na wiosnę będzie walczyć w grupie mistrzowskiej. Tak dobry wynik zaowocował awansem na Halowe Mistrzostwa OZPN Leszno, które 1 marca odbyły się w Borowie. Niestety, tutaj już tak dobrze nie poszło naszym zawodnikom, którzy przegrali wszystkie mecze i zajęli w turnieju ósme miejsce.

Łukasz Lisiecki
www.dabroczanka.futbolowo.pl

KONIEC HALOWYCH EMOCJI

31 stycznia zakończyły się zmagania w ramach IV edycji Pępowskiej Ligi Piłki Nożnej Halowej (PLPNH) organizowanej przez Centrum Sportowo-Kulturalne. Po zwycięstwo sięgnęła drużyna Gubanów. Zespół Roberta Gubańskiego uczestniczy w rozgrywkach od pierwszej edycji, jednak dopiero w tym sezonie wywalczył najważniejsze trofeum.

Więcej zdjęć na www.facebook.pl/cskpepowo

W PLPNH wzięło udział 10 drużyn, w których składach znaleźli się zarówno amatorzy, jak i zawodnicy zrzeszeni (w większości mieszkańcy powiatu gostyńskiego). Taki układ sił zagwarantował emocjonujące pojedynki aż do ostatniej kolejki. Drugie miejsce zajęła drużyna Szwagrów (zawodnicy Krobianki Krobia), a trzecie FC Krajki.
Najlepszym ligowym strzelcem IV edycji został reprezentant Czerwonych Diabłów (IV miejsce) – Krystian Jędryczka, klubowo związany z Krobianką Krobia. Tuż za nim uplasował się zawodnik Gubanów, Szymon Kędziora (klubowo Dąbroczanka Pępowo).

Pępowska odsłona futsalu staje się coraz bardziej popularna. Co roku udziałem w rozgrywkach zainteresowane są nowe drużyny (liczba zespołów jest zwykle ograniczona, liczy się kolejność zgłoszeń). 31 stycznia wszystkim zespołom wręczono puchary i upominki ufundowane przez Urząd Gminy Pępowo, a dekoracji zwycięzców dokonali radny, członek gminnej komisji sportu Walery Szafraniak oraz przedstawiciele organizatorów.

Msc	Nazwa drużyny	M	Pkt
1.	**Gubany**	**9**	**24**
2.	Szwagry	9	**21**
3.	FC Krajki	9	**21**
4.	Czerwone Diabły	9	**18**
5.	KS Literatka	9	**15**
6.	Mir-Zen	9	**13**
7.	Ursus Piaski	9	**9**
8.	Sułkowice	9	**7**
9.	Acio Team	9	**3**
10.	Młodzi Gniewni	9	**3**

Kapitan Gubanów - Robert Gubański - odbiera puchar zwycięzców IV edycji PLPNH

Sobotni finał nie kończył halowych emocji w Pępowie. Nagrodą dla dwóch najlepszych drużyn sezonu 2014/2015 była możliwość reprezentowania Pępowa w jednodniowym turnieju pod nazwą Liga Mistrzów (więcej w artykule *Turniej najlepszych z najlepszych*). Organizatorzy zapowiadają piąte, jubileuszowe rozgrywki, zachęcając do udziału coraz liczniejszą grupę mieszkańców gminy. Dodatkową motywacją do zaprezentowania piłkarskich umiejętności w hali będzie nagroda w postaci awansu do amatorskiej Ligi Mistrzów. (e*M)*

TURNIEJ NAJLEPSZYCH Z NAJLEPSZYCH

8 marca w pępowskiej hali sportowej doszło do konfrontacji pomiędzy liderami amatorskich piłkarskich lig halowych. W jednodniowym turnieju zaprezentowały się zwycięskie drużyny wywodzące się z Pępowskiej Ligi Piłki Nożnej Halowej, Ligi Halowej Powiatu Gostyńskiego, Rydzyńskiej Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej Halowej oraz Amatorskiej Ligi Halowej w Pakosławiu. Celem imprezy - oprócz wyłonienia najlepszego z najlepszych - była popularyzacja futsalu jako aktywnego wypoczynku. Zwrócono też uwagę na integrację środowiska piłkarskiego oraz współpracę ośrodków sportu.

Klasyfikacja końcowa LIGI MISTRZÓW:
I – AS BRUK (Liga Halowa Powiatu Gostyńskiego)
II – NUSS.PL (Rydzyńska Amatorska Liga Piłki Halowej)
III – Łapawa-Hajduk - (Amatorska Liga Halowa w Pakosławiu)
IV – Eden Green (Rydzyńska Amatorska Liga Piłki Halowej)

Za udział w turnieju nagrodzono pozostałe drużyny:
Sobmetal (Amatorska Liga Halowa w Pakosławiu), **Szwagry** (Pępowska Liga Piłki Nożnej Halowej), **Gubany** (Pępowska Liga Piłki Nożnej Halowej), **Vica** (Liga Halowa Powiatu Gostyńskiego).

O wysoki poziom turnieju zadbały wszystkie zespoły, potwierdzając swój nieprzypadkowy udział, a dodatkowo „kultura gry" utwierdziła organizatora w przekonaniu, że warto było takie spotkanie przygotować.

Tego samego dnia na zaproszenie organizatorów pojawili się w pępowskiej hali przedstawiciele samorządu gminy Krobia. Wybór ten ma swoje uzasadnienie - w zakończonych niedawno rozgrywkach Pępowskiej Ligi Piłki Nożnej Halowej w dużej mierze grali zawodnicy, zarówno amatorzy jak i zrzeszeni, reprezentujący sasiednią gminę. Co więcej, udało im się zdobyć kluczowe trofea ligowe. Ich wkład w tworzenie pępowskiej ligi przypieczętowano zaproszeniem przedstawicieli samorządu z tego terenu, zwracając uwagę na dobrą postawę ich reprezentantów. W samorządowym pojedynku Krobia pokonała Pępowo 5:0. Gospodarzy reprezentowali: Ryszard Kaczmarek, Grzegorz Konieczny, Mikołaj Nowacki, Wiesław Krajka, Szymon Jakubowski, Dominik Szczęsny, Zenon Kaczmarek i Tomasz Gruetzmacher.

Pamiątkowe zdjęcie przedstawicieli samorządów Krobi i Pępowa

W przerwach pomiędzy decydującymi meczami swój program artystyczny zaprezentowała grupa taneczna CSK w Pępowie

Zorganizowany przez CSK turniej zapoczątkował prawdopodobnie cykl konfrontacji tego typu, dając dodatkową motywację zespołom w grze w swoich macierzystych ligach i podnosząc tym samym poziom rozgrywek. Jeśli formuła imprezy zostanie podtrzymana, zespoły będą walczyć nie tylko o ligowe nagrody, ale również o możliwość zaprezentowania się w lokalnej Lidze Mistrzów. Chęć zostania gospodarzem kolejnych edycji wyrazili już organizatorzy innych lig.

Turniej doszedł do skutku dzięki ogromnemu wsparciu Urzędu Gminy w Pępowie, sponsorów oraz współpracy i wymianie doświadczeń organizatorów poszczególnych lig halowych. *(eM)*

Organizatorzy i uczestnicy turnieju LIGA MISTRZÓW serdecznie dziękują **sponsorom**:

za rzeczowe i finansowe wsparcie lokalnej inicjatywy.

Więcej zdjęć na www.facebook.pl/cskpepowo